№ 266. WILNO, wtorek dnia 20 listopada (3 grudnia) 1912 roku. № 266.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.

Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje

Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 40 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 18 kop.
Ogłoszenia zwyczajne zamiejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera" 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit." do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 38, telefon № 893. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.

Numer pojedyńczy 5 kop.

POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie
pod kierunkiem JANA PAWŁOWSKIEGO i JULJANA STRYCHARSKIEGO.
Dziś, we wtorek, przedstawienia nie będzie.
Anons: Jutro, w środę:
„ZEMSTA" komedja w 4 akt. Al. hr. Fredry.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon № 364.
JUTRO
Program „Hors Concours" Program. | Unique au monde Les Auer's Chifoniers Parisiens.
Piękna hiszpanka La Belle Lucero.
Sensacyjna nowość ?? Lili Kowalli ??
80 №№ PROGRAMU 80 №№.
Początek o godzinie 11-ej wieczorem.

Warszawa, Nowy-Świat 22, telef. 193-28, I-sze piętro. 73716
„SZTUKA" obecnie WYSTAWA GWIAZDKOWA OBRAZÓW. Wejście 16 kop.

Teatr „Rêpôs" ul. Trocka. 20 listop. widowiska nie będzie. STARA KUZYNKA SEMIRAMIDA, historyczna legenda. Żywy tygodnik, kron. Potoki na Filipinach, natur. JEZIORO ROZPACZY, dramat. Nad program: wspaniała komed. Pożądany kandydat, sceny kom. przedwyb.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA w Sali „LUTNIA", prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.
21, 22 i 23 listopada 1912 r. Kronika wypadków bieżących (nat.) Manewry straży ogniowej w Medjolanie (Włochy), natura.
Zranione serca, dramat życiowy w 2-ch częśc. Wesele przez telefon, komiczny z udziałem Maksa
NAD PROGRAM: Nowa serja żywych obrazów M-lle Lison.
Początek: w środę o godz. 8, w czwartek i piątek o god. 4-ej.

Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wielka 74.
Dziś Sensacja Sara Bernhard w najlepszej swej roli KRÓLOWEJ ELŻBIETY (Nieszczęśliwa miłość księcia Essekskiego), tragedja w 4 akt. Role tytuł. wykona gen. art. Sara Bernhard, z udz. cał. person. swej trupy. Jedyny egzempl. w cał. Rosji, koszt. 25,000 rb. Bez wzgl. na wielkie koszta ceny bilet. nie są podwyższ., ale ilość bilet. jest ogran. Bil. są do nab. zawczasu na wszystk. seanse w kasie teatru od g. 3 pp. Początek w dni powszedn. g. 4½ w., w niedz. i św. o 3 pp. Obraz ten jest do wynajęc. zwrac. się do biura teatru.

Reklama nam niepotrzebna! Dowiedziono zupełnie, że najmilszy i najwygodniejszy „kącik" to „HOTEL PAŁAC"
CODZIENNIE: „CONFERANCIER" Grzegorz Marmeladow. Najlepsza publiczność wileńska!
CODZIENNIE: Improwizowanie divertissementów.
Wyrastającem powodzeniem cieszące się Warina, Markowa, Troanowska, Stowacka, Tiedane, Radwanowa, Bella Frisa i in.
W tych dniach nowe debiuty. 72930

Parowa fabryka cukierków i czekolady
TOWARZYSTWA
D. KROMSKI
w Charkowie.
Firma egzystuje od 1873 r.
Poleca znane ze swej dobroci cukierki
„Rakowe szyjki" i „Chryzantemy"
oraz wielu innych gatunków. 73471
Sprzedaż w pierwszorzędnych sklepach kolonjalnych.
Jeneralny zastępca Antoni Etienne, Warszawa, Kopernika 15.

HOTEL „SAVOY" w Łodzi, ul. Krótka № 6 (przy Piotrkowskiej).
Otwarcie 1-go grudnia. Pierwszorzędny hotel. Ostatnie słowo nowoczesnego komfortu i wygody, jako to: centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wanny, winda, pralnia mechaniczna na miejscu, umywalnie pokojowe z wodą bieżącą ciepłą i zimną. Na każdem piętrze telefon. Czytelnia. Automobil własny na każdym pociągu. Pokoje od 1 rubla. — Przy hotelu wspaniała Café-Restaurant. 18 bilardów. Koncertowa muzyka. Wszystko prowadzone pod zarządem hotelu. 72786

D-r Wł. ŁOWMIAŃSKI
powrócił z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. Godz. przyj.: 11—1 i 5—6 Preobrażeńska d. № 7 m. 4. Telef. 1006. 60454

BRISE DE MAI
MUGUET ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD. PARIS 61500

DOM HANDLOWY A. Stępkowski poleca znakomity koniak Remy-Martin. 57098

Administracja „Kurjera Litewskiego" niniejszem zawiadamia Szan. Klijentów,

iż ogłoszenia na dzień następny przyjmowane są tylko do godz. 3-ej popoł.

Ogłoszenia podane później, z powodu warunków technicznych w następnym numerze **zamieszczone być nie mogą.**

Ruch antyżydowski w Królestwie.

Zwracaliśmy już w Nr. 253 naszego pisma uwagę na skonsolidowanie się opinji publicznej w Królestwie w sprawie żydowskiej. Ci właśnie, którzy przed wyborami warszawskiemi oskarżali miejscową Narodową Demokrację o sztuczne wysuwanie na plan pierwszy kwestji żydowskiej, ci właśnie, którzy tworzyli „Koncentrację" dla dokonania wyboru w porozumieniu z „żydami-polakami", ci właśnie dzisiaj nie chcą się dać nikomu prześcignąć we wskazywaniu niebezpieczeństwa żydowskiego, i w niewierze w szczerość, lub wpływ „żydów-polaków". Mimowoli nasuwa się pytanie, czy ci twórcy Koncentracji przed wyborami nie widzieli tego, co dziś stało się dla nich tak jasnem, czy też w akcji wyborczej mieli cele partyjne, które nakazywały im przemilczeć to, co dzisiaj sami głoszą.

Nie wdając się w rozważanie tego pytania, na które odpowiedź nie może wypaść korzystnie dla zainteresowanych, stwierdzić musimy, że szczególnie znamiennem jest dzisiejsze stanowisko postępowców z Aleksandrem Świętochowskim na czele. Zarówno w rozprawach w stowarzyszeniu „Kultury polskiej", jak i w artykułach „Prawdy" słyszymy dzisiaj poglądy identyczne niemal z tymi, które tak niedawno w tym obozie wyklinano.

Oto np. jak na sprawę żydowską zapatruje się obecnie „Prawda". W artykule „Być, albo nie być" zaprzecza ona przedewszystkiem, by wynik wyborów w Wraszawie miał znaczenie „faktu przełomowego w układzie rzeczywistych stosunków narodu polskiego wobec żydów". Wynik ten „był tylko reflektorem, który światło jaskrawe rzucił na rzeczywistość od kilku lat już ustaloną". Sprzeczność interesów „powstała nie na gruncie wyborczym, ale na gruncie ekonomicznym, społecznym i narodowym". „Obcość i wrogość żywiołu żydowskiego" nie pozostałaby długo ukrytą, gdyby nawet żydzi nie obalili kandydatury polskiej, niepodobna bowiem przypuścić, żeby „setki tysięcy nieprzyjaciół, ziemię naszą zalewających, mogły w istocie działać niepostrzeżenie, wypruwać nam żyły niepostrzeżenie".

W dalszym ciągu tego wstępnego artykułu autor (p. Rzymowski) dowodzi, że każdy naród „wypowiada własne słowo" w sztuce, nauce i filozofji i przez to słowo wzbogaca skarbnicę ogólno-ludzką. „Stąd dla każdego narodu wynika uświęcone przez majestat najwyższego dobra ludzkiego przykazanie pracy nad rozwojem własnej kultury, własnej samoistności, własnego odrębnego bytu". Dla spełnienia tego przykazania potrzebne są pewne urządzenia i środki, których zbiornikami są dzisiaj na całym świecie miasta.

Ale naród polski miast nie posiada. Przez lat kilkadziesiąt żyliśmy wiarą, iż dadzą się one wcielić do narodowego stanu posiadania na drodze asymilacji żydów. Dziś — ciągnie „Prawda" — niepodobna się już łudzić. „Z głębiny pokładów życia wiejskiego podnieść musimy wielką falę narodową i skierować ją ku miastom. Wieś wyruszyć musi na podbój handlu i przemysłu", co się w Europie dokonało 500 lat temu. „Jest to dla narodu naszego być albo nie być".

„Kto dzisiaj staje nam w poprzek drogi, usiłując tę falę wielką zawrócić i cofnąć wstecz, kto staje przeciwko nam z morałami na temat miłości chrześcijańskiej, ten lepiej odrazu niechaj narodowi polskiemu każe położyć się do trumny, bo niemasz dlań innej drogi, jeno ta, która wiedzie ku miastu polskiemu. Te wszystkie gałęzie przemysłu i handlu, które dziś uprawiają żydzi, przejść muszą w ręce polskie: oto hasło nasze na wiek XX".

Nie jest to, rozumuje dalej p. Rz., hasło nienawiści. Bronimy się nie przed żydami, lecz „przed śmiercią własną i upadkiem". Nie nienawidzimy żydów, „tylko ich bojkotujemy, zaś bojkot to nie kwestja uczuć, to kwestja rachunku". Cała nienawiść nasza i całe ukochanie zawarte jest w kręgu naszego narodu, w kręgu pracy dla naszej narodowej przyszłości. Przekonanie to wypływa nie z egoizmu lub wyłączności narodowej, ale z wiary, że kultura [illegible] rczości, w ten sposób najlepiej przysłuży się innym, że wyłoni z siebie ideały, w których słońcu kiedyś ludzkość ogrzewać się będzie tak, jak dziś my ogrzewamy się w słońcu kultury francuskiej, włoskiej, lub angielskiej".

Na dwa tygodnie przedtem, w Nr. 46 taż „Prawda" we wstępnym i niepodpisanym artykule oświadczała, że „żydzi-polacy, czyli t. zw. asymilatorzy łudzili nas długo pozorami wpływu swego na szerokie fale zalewu semickiego". „Między narodem polskim a nacjonalizmem żydowskim nie będzie odtąd miejsca na pośrednictwo, nie będzie miejsca na połowiczność, na pół-polaków i pół-żydów. Z jednej strony staną żydzi, z drugiej — bez różnicy rasy, wyznania, pochodzenia — staną polacy".

„Prawda" wywiesza hasła antysemickie, czy też asemickie, odrzucające egoizm i wyłączność narodową i powołując się na obowiązki wobec ludzkości całej. Inaczej motywuje swe stanowisko inny rzecznik Koncentracji — „Goniec". Bez ozdób krasomówczych, we właściwy sobie rubaszny i szorstki sposób powiada on poprostu, że wysuwa na plan pierwszy „dążenie bezwzględne do popierania polskiego handlu, wzmocnienia naszego stanu posiadania, stworzenia silnej klasy handlowej, kupieckiej, uniezależnienia się od wpływów wrogiego nam elementu. „Dzięki temu — powiada — stępi się ostrze szkodliwej dla nas owego żywiołu działalności, a to zarówno wskutek osłabienia go w kierunku finansowym i materjalnym wogóle, jak i pośrednio wskutek zmuszenia żydów do zwiększonej emigracji, t. j. wskutek osłabienia go ilościowo".

W cytowanym artykule „Goniec" (w Nr. 555), charakteryzując obecną „walkę ekonomiczną" z żydami w Królestwie, powiada, że „do poprowadzenia jej jesteśmy dziś bez wątpienia bardziej przygotowani" i że „atak dokonywany jest obecnie przez większą ilość jednostek, niż dotychczas, że szersze obejmuje kręgi". „Obecnie ujawniły chęć podniesienia polskiego handlu nietylko dawniej już w tym kierunku pracujące odłamy naszej inteligencji, lecz i pewne żywioły postępowe; ponadto stanęło do tej akcji bardzo wiele takich kobiet, które dotychczas sprawy tej nie brały do serca. Następnie, zdaje się, że zapaliła się do omawianej sprawy część warstwy rzemieślniczej i robotniczej, której współudział w akcji cenny jest dlatego, że najboleśniej, choć małymi ciosami, trafia w drobne sklepy, to jest w te, które w walce o byt najszybciej ulec muszą i poszukiwać sobie chleba tam, gdzie żydowska agresywność zmusza nas szukać, t. j. w różnych państwach amerykańskich".

Pewien wyjątek w zgodnym chórze stanowią realiści. Przyłączenie się ich przed wyborami warszawskiemi do Koncentracji, wbrew poprzednim oświadczeniom, że w poglądzie na zadania Koła polskiego czują się najbliżej z Demokracją Narodową i że najstosowniejszym kandydatem z Warszawy jest p. Dmowski, wywołało szereg komentarzy. Redaktor „Przeglądu Katolickiego", ks. prałat Gnatowski, objaśnia zarówno przyłączenie się do Koncentracji, jak i stanowisko wobec żydów zwycięstwem prądu liberalnego, który zdaniem jego, współistnieje w stronnictwie realistów z prądem zachowawczym. Jakkolwiek jednak objaśnialibyśmy stanowisko realistów przed wyborami, trzeba przyznać, że po wyborach zachowują się oni konsekwentniej od innych swych kolegów z Koncentracji. Jeden z najwybitniejszych publicystów tego obozu, p. L. Straszewicz, w „Kurjerze Polskim" oświadcza się wyraźnie przeciw dzisiejszemu ruchowi antyżydowskiemu w Królestwie, jako dziełu nienawiści, gdy tylko miłość jest twórczą. Wyraża obawę pogromów, do których jednak nikt nie wzywa. Sądzi nawet, że „zamknięcie gwałtowne sklepów i pracowni żydowskich" byłoby szkodliwem, znaczyłoby to bowiem usunięcie konkurencji, która może „wpłynąć demoralizująco na kupiectwo nasze". Ale i p. Straszewicz, jak powiada, uznawał zawsze, że „obecność we wnętrzu narodu polskiego wielkiej masy pierwiastku obcego — obcego wiarą, mową, obyczajem, uczuciami — stanowi nieszczęście". Wzywa on do zakładania Kółek rolniczych, stowarzyszeń spożywczych i popierania przemysłu ludowego. Zamiast bojkotu żydów proponuje „zakładanie w całym kraju szkół ludowych, któreby prócz innych, nieodzownych przedmiotów, uczyły też zasad współdzielczości i rachunkowości handlowej" i w ten sposób przygotowywały dla instytucji współdzielczych uzdolnionych pracowników.

Przeciwko przypisywaniu obecnemu ruchowi pobudek nienawiści zaprotestowała cała niemal prasa warszawska. Jeden z głównych rzeczników Koncentracji p. B. K. (oskowski) w „Kurjerze Warszawskim" pisał, że „Kurjer Polski" powtarza jedynie „argumenty pism żargonowych", które wszystko, co dąży do spolszczenia handlu i przemysłu, a nawet ruch współdzielczy uznają za „akcję czysto przeciw-żydowską, płynącą z nienawiści do żydów". „Tak bywa — dodaje autor — z każdem zagadnieniem społecznem, opartem na czynniku narodowym. Zawsze znajdzie się ktoś, komu wzmożenie uczuć i czynów narodowych nie będzie na rękę. Nasz patrjotyzm występuje w obcych oczach jako szowinizm. Oświata w duchu polskim będzie nazwana „wązkim nacjonalizmem". Popieraniu gospodarstwa ekonomicznego polskiego będą przypisywane pobudki czysto negatywne".

Ruch dzisiejszy w Królestwie, zdaniem naszem, tworzy atmosferę korzystną dla polskiego handlu i przemysłu, rozwój jego jednak zależeć będzie od tego, czy znajdą się ludzie i kapitały, które te sprzyjające warunki wyzyskać potrafią. Jest to coś w rodzaju protekcji celnej, która przemysłu nie wytwarza bezpośrednio, którą jednak za niezbędną dla zaszczepienia przemysłu uważają wszystkie państwa, w rozwoju ekonomicznym opóźnione.

J. S.

OFIARA POSŁÓW POLSKICH.

Posłowie polscy do Dumy i do Rady Państwa wysłali do Sofji na ręce królowej bułgarskiej zebrane w swem gronie trzy tysiące rubli na rzecz rannych. Jednocześnie wysłali depeszę w języku francuskim następującej treści:

„Najjaśniejsza Pani, prosimy przyjąć ze skromnym naszym datkiem dla rannych połączonych armji słowiańskich wyrazy podziwu dla naszych braci słowian, walczących za świętą sprawę wolności, której nikt lepiej od nas odczuć nie potrafi".

WOJNA NA BAŁKANACH.

Wiadomości z dnia.

Telegramy niedzielne i wczorajsze nie przyniosły wieści alarmujących. Jest to poważna oznaka uspokojenia się opinji publicznej, bo chociaż horyzont polityczny w dalszym ciągu przesłonięty jest nieprzejrzystemi mgłami, ale nawet polujące na sensacje pisma, jakoś stały się powściągliwszemi.

Wprawdzie nawet tak ostrożny dziennik i tak dbający o autentyczność podawanych informacji, jak londyński „Daily Telegraph" stwierdza, „że przygotowania wojenne są faktem niewątpliwym", ale mniema, iż powodem tych przygotowań było tylko ogólne zaniepokojenie, a nie żadna potrzeba budząca istotne obawy.

Wiele organów prasy zagranicznej zastanawia się nad stosunkiem trójporozumienia do Serbji, bo jakkolwiek Anglja wyraziła swe sympatje dla tego kraju, pretensje Serbji nie spotykają się w Anglji z uznaniem, owszem „Daily Telegraph" dochodzi do wniosku, że w żądaniach serbskich przeważają nietolerancja i buta. Przeciwnie, postępowanie Austrji, pełne powściągliwości podoba się anglikom.

To stanowisko Anglji wbija klina w głowę wielu politykom, bo określone wyżej niesolidaryzowanie się z wymaganiami serbskiemi jest poniekąd objawem pewnego rozdźwięku z innemi mocarstwami trójporozumienia, a gdyby to miało miejsce mogłaby się wyłonić ewentualność, iż w niedalekiej przyszłości równowaga europejska innych by sobie musiała wyszukać postaw.

***

Wiedeński „Fremdenblatt" pisze: „Istniejące w ostatniej chwili przekonanie ogólne, że w sytuacji międzynarodowej nie zajdą już żadne komplikacje, oparte jest głównie na stwierdzeniu spokoju i zimnej krwi w polityce austrjackiej, dążącej zawsze do pokoju. Austrja przekonana jest, że Europa spełni to, do czego Austrja dąży, w przeświadczeniu, iż jest to konieczność związana z najżywotniejszemi interesami Austrji.

***

Wznowiono obowiązkowe okazywanie paszportów przez osoby przejeżdżające z Serbji do Austro-Węgier.

***

Skonfiskowano 36 gazet czeskich, południowo-słoweńskich i włoskich za protesty przeciwko wojnie i drukowanie informacji o przygotowaniach wojennych.

***

Widocznie rozeszły się pogłoski o chorobie cesarza Franciszka Józefa, ponieważ telegrafują z Wiednia do „Ag. Pet.", że stan zdrowia cesarza jest doskonały.

***

Inspektor armji austrjackiej Konrad Hoetzendorff powrócił, z Bukaresztu i na dłuższej audjencji zdawał cesarzowi raport ze swej podróży do Rumunji.

***

Gazeta pilzeńska donosi o manifestacji tam urządzonej. Manifestanci przy dźwiękach orkiestry 35 pułku szli przez miasto z okrzykami: „Niech żyje Serbja!" „Niech żyje Rosja!" Wygłaszano również okrzyki przeciwko wojnie.

***

Białogrodzka Ag. telegraficzna kategorycznie zaprzecza rozpowszechnionym w Austrji wieściom, jakoby Serbja koncentrowała wojska na granicy północnej, fortyfikowała Białogród i inne miasta. Rząd nie wysłał ani jednego żołnierza na granicę północną, nie fortyfikuje Białogrodu i robi wszystko, aby uniknąć konfliktu.

Rokowania pokojowe.

Turecki urzędowiec „Ikdam" donosi, że zarówno państwa bałkańskie jak i Turcja zgodziły się na następujące warunki pokojowe: 1) Adrjanopol pozostaje pod zwierzchnictwem Turcji; 2) Autonomja dla Macedonji ze stolicą w Salonikach i 3) Dedeagacz wraz z okręgiem pozostają w rękach tureckich.

Ostatni telegram „Ag. Otom." donosi, że ostatecznie już zaakceptowany protokół zawieszenia broni nie został w niedzielę podpisany z powodu wniesienia nowego dopełnienia. Podpisanie nastąpić miało wczoraj albo nastąpi dziś. W warunkach zawieszenia broni między innemi zastrzeżono: Utrzymanie wojsk na pozycjach; zobowiązanie niedowożenia posiłków pod Adrjanopol i pod Czataldżę; zdjęcie blokady morskiej na cały czas zawieszenia broni, wreszcie uprzedzenie na 48 godzin przed wznowieniem działań wojennych. Protokół podpiszą: Nazim-pasza, Reszyd-pasza, Rizabej oraz generałowie Sawow, Fitczew i Daniew.

***

Rokowania pokojowe, jakie prowadzić się będą podczas zawieszenia broni, odbywać się mają albo w Londynie albo w Paryżu, co proponują bułgarzy, natomiast turcy proponują Brukselę, Luksemburg lub Genewę. Dużo szans ma również Nicea.

Z teatru wojny.

Król Mikołaj objął główne dowództwo nad zjednoczonemi armjami czarnogórskiemi pod Skutari, które jest bardzo forsownie bombardowane pociskami wielkich dział oblężniczych. Szturmów na razie zaniechano z powodu ciągłych deszczów ulewnych.

***

Po Konstantynopolu krążą uporczywe pogłoski o zdobyciu Adrjanopola. Podobno połowa wszystkich fortów adrjanopolskich znajduje się w rękach bułgarów. Miasto Adrjanopol w płomieniach.

W sferach zbliżonych do W. Porty mówią o toczącej się wielkiej bitwie pod Galipoli, skąd telegrafowano o wysłanie tam pancernika w celu obrony brzegów morza Marmora przed bułgarami.

***

Wojska serbskie weszły do Elbasanu, obojętnie przyjęte przez ludność miejscową.

W Durazzo oddział wojska serbskiego rozlokował się w szkole włoskiej, na skutek czego konsul włoski wystąpił z protestem.

***

Z polecenia sztabu generalnego Warna została zamknięta, jako rynek międzynarodowy, z powodu grasującej tam cholery.

Informacje i pogłoski.

Kursy dla dozorców obór.

Dziś rozpoczynają się wykłady i zajęcia praktyczne na kursach dla dozorców obór, urządzonych staraniem Wil. Tow. Rolniczego w m. Sielec w pow. dziśnieńskim. Brak umiejętnych dozorców obór nader dotkli-

wie dawał się odczuwać w kraju, to też obecne kursy mają na celu chociaż w małej części temu zaradzić. Głównie zwróconą będzie uwaga na zajęcia praktyczne, którym udzielono 200 godzin, teoretyczne nauki, niezbędne dla wykfalifikowanego dozorcy, zajmą 20 godzin. Dobór personelu nauczycielskiego, oraz bezinteresowne oddanie przez właściciela Sielca, p. Kołłątaja, wzorowej obory i mleczarni, rokuje nadzieję, że pomimo krótkiego terminu kursów (4 tygodnie), słuchacze otrzymają odpowiednie przygotowanie.

Wystawa przemysłu ludowego.

Jak już donosiliśmy, Departament Rolnictwa uczynił propozycję wil. Tow. Rolniczemu wzięcia udziału w urządzanej w 1913 roku wystawie drobnego przemysłu ludowego w Petersburgu, udzielając równocześnie zapomogi pieniężnej.

Obecnie dowiadujemy się, że zdecydowano się wziąć udział w tej wystawie i komitet przemysłu ludowego przy T-wie bardzo się zakrzątnął około danej sprawy.

Udział w tej wystawie bierze również kowieńskie Tow. Rolnicze. Miejsca wystawowe obu towarzystw są rozlokowane rzędem, tak, że zwiedzający będą mogli uchwycić wrażenie o przemyśle dwóch gubernji. Osoby, któreby się interesowały tą sprawą, zechcą się zwrócić do prezesa komitetu, p. Pauliny Kończanki. Przy okazji warto się zastanowić, czy nie udałoby się działu wystawy kowieńskiego i wileńskiego, po wystawie w Petersburgu przenieść do Wilna, byśmy na miejscu mogli poznać stan przemysłu ludowego?

Nowe kółka rolnicze.

Zostały zarejestrowane dwa kółka rolnicze w gub. wileńskiej: Kłaniackie m. Mejszagoła, pow. wileński, Cejkińskie m. Cejkinie, pow. święciański. Projektowane jest otwarcie kółek w Lebiodce w pow. lidzkim i w Graużyszkach, w pow. oszmiańskim.

Zwracamy uwagę, że w sprawach otwierania kółek ralniczych należy się zwracać do instruktora. p. Sławińskiego (Zawalna 9), który udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Reformy samorządu.

W odpowiedzi na zapytanie prezesa Rady ministrów, jakie projekty prawodawcze pragnie ministerjum spraw wewnętrznych wysunąć na plan pierwszy, Makarow zakomunikował, że w zakresie reform jego ministerjum uważa za najpilniejszą sprawę samorządów. Między innemi chodzi w danym wypadku o wprowadzienie ziemstw podług typu z 2 (15) kwietnia 1903 roku w gub. wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej, zastosowania ustawy ziemskiej z dn. 12 (25) czerwca 1890 r. w Królestwie Polskiem, oraz wprowadzenie ziemskiego i miejskiego samorządu w Chełmszczyźnie. By przyśpieszyć zatwierdzenie tych projektów, nie będą one rozważane w związku z projektowaną ogólną reformą ustawy ziemstw w Rosji, lecz traktowane oddzielnie, z uwzględnieniem w nich tych lokalnych warunków, które wymagają wzięcia ich pod uwagę.

Niezależnie od powyższych projektów zamierzone jest wprowadzenie zmian w ordynacji wyborczej ziemstw wogóle przez obniżenie cenzusu wyborczego. Reforma samorządu miejskiego, jako do pewnego stopnia już gotowa, przez opracowanie projektu samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego, może, zdaniem ministerjum, być zaliczona do tych uchwał, które zbyt długo w instytucjach prawodawczych się nie zależą.

Uregulowanie serwitutów.

Ministerjum przygotowało projekt wprowadzenia obowiązkowego uregulowania serwitutów pastwiskowych i leśnych na żądanie jednej ze stron. Prawo to ma być wprowadzone u nas i w Królestwie Polskiem.

Poza tem ma być rozszerzone na Królestwo Polskie prawo o urządzeniu gruntów włościańskich.

Cyrkularz w sprawie żydów.

Minister spraw wewnętrznych Makarow, wydał cyrkularz do gubernatorów, by stosowano w całej rozciągłości i bezwzględnie przepisy o zakazie zamieszkiwania żydów tam, gdzie im tego prawo zabrania. Motywem tego cyrkularza są częste niestosowania powyższego prawa.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, we wtorek — św. Feliksa, wedł. now. st. — św. Franciszka Ksaw.; jutro — **Ofiarowanie N. M. P.**, wedł. now. st. — św. Barbary.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— **Nabożeństwo:** Dnia 21 b. m., t. j. we środę jako w doroczną uroczystość Ofiarowania Najświętszej Marji Panny, w kaplicy przy lecznicy ocznej na Nowym Świecie odbędzie się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

STOWARZYSZENIA.

— **Z klubu Bankowego.** Wyznaczone w pierwszym terminie na 13 (26) b. m. walne zgromadzenie członków wil. klubu pracowników prywatnych instytucji kredytowych nie doszło do skutku z powodu niestawienia się dostatecznej liczby członków. Wobec tego zgromadzenie to odbędzie się dziś o godz. 8 w lokalu klubu i w myśl ustawy będzie prawomocne niezależnie od liczby obecnych.

SZKOŁY.

— **Kursa ogrodniczo pszczelarskie.** Wykłady na kursach rozwijają się pomyślnie i wzbudzają w słuchaczach coraz większe zainteresowanie. Pierwsza ich serja obejmująca choroby roślin ma się już ku końcowi; obfitość materjałów pokazowych, jak również zdjęcia fotograficzne z natury, demonstrowane w powiększeniu na ekranie w postaci przezroczy, znacznie ułatwiły słuchaczom zaznajomienie się z przedmiotem mającym doniosłe znaczenie w naszym kraju rolniczym, szczególniej korzystną była praca z mikroskopami, odbywająca się w dni świąteczne, w czasie której można było zaznajomić się naocznie z wieloma szkodnikami roślinnymi, istną plagą naszych ogrodów, pól i lasów.

Wykłady znanego psychjatry, dr. Kraińskiego budzą ogólny zapał, wysoce ciekawym tematem o biopsychologji roślin i zwierząt. Od środy do poniedziałku codziennie będą się odbywały wykłady znanego specjalisty-pszczelarza, które obejmą całokształt pszczelarstwa.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Wodociągi.** Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej ma być rozpatrzona propozycja naczelnego inżyniera Szenfelda o poczynieniu pewnych zmian w projekcie wodociągów miejskich.

Dla określenia skali wydajności wodociągów inż. Smrekier w swoim projekcie wziął za podstawę do obliczeń 200,000 mieszkańców. Inż. Szenfeld znajduje, że liczba ta dla Wilna jest za mała. Już w chwili bieżącej miasto liczy do 235,000 mieszkańców i w dalszym ciągu będzie się rozwijać bardzo szybko. Wzorując się na innych miastach, znajdujących się w warunkach analogicznych z Wilnem, inżynier naczelny proponuje przy kombinowaniu wydajności wodociągów mieć na względzie liczbę ludności o 50 proc. większą od liczby z chwili bieżącej, czyli że za podstawę należy wziąć 350,000 mieszkańców.

Zważywszy, że kanalizacja ściekowa potrzebuje pewnej ilości wody, oraz że w miarę postępu w kulturze rośnie i zapotrzebowanie wody wogóle, inż. Szenfeld proponuje powiększyć normę rozchodu wody do 31,000 metrów sześciennych na dobę.

Wedle projektu pierwotnego miasto było podzielone na dwie strefy. Pierwszą miał zasilać rezerwoar umieszczony na górze Stołowej, druga zaś, obejmująca Nowy Świat, miała otrzymywać wodę za pomocą powtórnego przepompowywania.

W uskutecznieniu tego projektu inż. Szenfeld napotyka ekonomiczne i techniczne trudności, to też proponuje podział na strefy z rezerwoarami: 1) na górze Boufałowej, 2) na górze Zamkowej, 3) na Nowym Świecie i 4) na Rosie.

— **Wycieczka do Anglji.** Otrzymujemy wiadomość, że w sprawie realizacji miejskiej pożyczki obligacyjnej zamierzony jest wyjazd do Londynu prezydenta miasta, M. Węsławskiego, członka zarządu A. Tupalskiego i głównego buchaltera A. Piłsudzkiego.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Teatr polski miejski.** Dziś przedstawienia nie będzie.

Jutro po raz pierwszy arcydzieło literatury naszej „Zemsta" hr. Al. Fredry. Dyrekcja widząc, z jakiem ogromnem powodzeniem spotkały się „Damy i huzary" Fredry daje tę świetną komedję w pierwszorzędnej obsadzie, licząc, że i „Zemsta" zapełni teatr po brzegi publicznością. Rolę cześnika gra St. Knake-Zawadzki, którego prasa lwowska uważała za najlepszego następcę odtwórców postaci cześnika Rychtera i Lecha Nowakowskiego. St. Knake-Zawadzki to jeden z tych ostatnich, którzy umieją jeszcze nosić kontusz i wcielać postaci polskie znakomitego Fredry. Resztę obsady tworzą: Podstolinę Millerowa, Klarę — Galińska, Papkina—Klimontowicz, Rejenta — Kiernicki, Dyndalskiego—Strycharski, Wacława—Borowski. Wystawienie „Zemsty" będzie nowym sukcesem naszej sceny.

W czwartek po raz piąty doskonała sztuka laureata konkursu teatrów rząd. warsz. St. Kiedrzyńskiego „Gra serc". Rolę Ireny gra H. Arkawinówna, dalej J. Pawłowski, Klimontowicz i Dąbrowska jako Julek, Radwan i Orczyńska.

W piątek po raz trzeci nowość z repertuaru teatrów amerykańskich, wesoła farsa w 4 aktach „Tajemniczy Dżems".

W sobotę po raz 11 wspaniały dramat historyczny St. Wyspiańskiego „Warszawianka", której powodzenie w tym sezonie przekroczyło wszelką miarę zwykłego powodzenia, gdyż każde przedstawienie tego porywającego arcydzieła odbywa się przy kompletnie wyprzedanej widowni.

W niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych doskonała polska komedja „Wicek i Wacek".

Wieczorem premjera świetnej farsy „Pędziwiatr".

— **Z „Lutni".** W sobotę ubiegłą nasza „Lutnia" urządziła nader sympatyczny „wieczór muzyczny" siłami własnemi, miejscowemi, nie sięgając po... gwiazdy i osiągnęła poważny tryumf. Z numerów orkiestralnych orkiestra, pod kierunkiem p. Salnickiego, wykonała całkiem poprawnie „Kołysankę" Jarnefeldta i uwerturę z „Tankreda" Rossiniego. Poza tem pięknym numerem programu był kwartet Beethowena (Nr. 4, op. 18) w wykonaniu pp. Kagana, Salnickiego, Tchorza i Wyleżyńskiego. Nazwiska tych wykonawców, jako zbyt dobrze i zaszczytnie znane wilnianom, wystarczają za sprawozdanie. To też było tu wszystko: i styl, i doskonała harmonja, i przedziwne wczucie się wykonawców-artystów.

Również pomyślnemi były występy muzyczno-chóralne pod kierunkiem p. Leśniewskiego. Polonez A-dur Szopena, w układzie Münchejmera, był przyjęty przez słuchaczy z przejęciem. „Hej! na dziki", piosenkę myśliwską Z. Noskowskiego i „Kołysankę" Nerudy, w czem solo p. Stobińskiego, chór męski wykonał doskonale, za co słuchacze gorąco oklaskiwali wykonawców i kierownika, p. Leśniewskiego, który zresztą z miłą skromnością usunął się w cień.

Prześliczny romans Campany p. n. „Spójrz, jak się cicho pieści...", w wykonaniu p. Zmoronowiczówny (alt) i Stobińskiego (tenor), dostarczył publiczności miłych wrażeń, lubo w założeniu swem, jak to zauważyła jedna z osób wysoce muzykalnych p. M. B. P., był... chybiony.

„Romans ten — pisze do nas p. M. B. P. — został napisany na sopran i alt, lub na tenor i baryton, a w żadnym razie nie na tenor i alt". Wyszło tedy „nieporozumienie muzykalne" i otrzymano jakiś nowy niby warjant oryginału, choć „śpiewano ładnie, modulując i cieniując starannie".

Szanowna korespondentka kończy swoje uwagi bardzo słusznemi słowy: „A potem po co szukać pieśni włoskich, które w tłómaczeniu tak bardzo tracą, tyle jest pięknych rzeczy polskich".

Wieczór zakończyły w nader sympatyczny sposób, szerszym kołom nieznane, popisy 2 wychowanic p. Wróblewskiej z Grodna z dziedziny ćwiczeń rytmiczno - muzykalnych, które stanowią najnowszą zdobycz pedagogji estetycznej i zapewniają młodzieży poczucie estetyczne, harmonję ruchów i ich wdzięk. W sprawie tej odsyłamy czytelników do Nr. 164 „Kurjera", gdzie p. Jadwiga Leszczyńska pisała o tem obszernie w artykule p. n. „Wrażenia z Hellerau".

Publiczność serdecznie dziękowała p. Wróblewskiej za odczyt w tej sprawie, oraz wykonawcom całej zabawy wieczornej za miłych i pożytecznych wrażeń garść pokaźną.

— **„Wieczór Szopena".** Pod takim tytułem odbędzie się d. 27 b. m. (10 grudnia) w sali Miejskiej odczyt-koncert, na którym prelegent petersburskiego Towarzystwa muzyczno - historycznego, p. Kulabko-Korecki wygłosi studjum o Szopenie i jego twórczości. Drugą część programu zajmie odtworzenie muzyczne wszystkich rodzajów kompozycji Fr. Szopena, a więc mazurków, preludjów, sonaty i t. d. Wykonanie tego działu powierzono znakomitej pianistce polskiej, Helenie Łopuskiej (Wyleżyńskiej), uznanej za jedną z najwybitniejszych wykonawczyń Szopena. Program obejmuje 15 numerów kompozycji naszego genjalnego twórcy. Szczegóły w afiszach.

SĄDY.

— **Sprawa ks. Songajły i ks. Jasieńskiego.** Podprokurator izby sądowej podał do Senatu skargę apelacyjną na wyrok izby, skazujący ks. Songajłę na 7 dni aresztu i uniewinniający ks. Jasieńskiego, oskarżonych o podburzanie katolików przeciwko marjawitom. Podprokurator prosi o powiększenie kary ks. Songajle i o skazanie ks. Jasieńskiego.

Jednocześnie adwokat przysięgły ks. Songajły, Samarin, złożył do Senatu apelację, prosząc o zupełne uniewinnienie ks. Songajły.

— **Sprawa ks. Chodyki.** Dziś wileńska izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów ma rozpatrzyć sprawę proboszcza miorskiego w pow. dziśnieńskim ks. Chodyki, pociągniętego do odpowiedzialności z art. 362 ust. karn. pod zarzutem sfałszowania dokumentu.

— **Za tajną szkołę.** Sąd okręgowy skazał pp. Apolonję Kołłątajową i Barbarę Downarowiczównę na 3 rb. kary każdą, za otwarcie „tajnej szkoły polskiej".

— **Za niespełnienie obowiązków społecznych.** Sąd okręgowy, na kadencji wyjazdowej w Oszmianie, rozpatrywał przed kilku dniami sprawę chłopa Małaszki i 13 innych z gminy Krewskiej, pociągniętych do odpowiedzialności na mocy 1 i 2 cz. art. 273 oraz 1 cz. art. 281 ustawy karnej.

Dnia 24 maja r. z. Małaszko i inni, przezeń podmówieni, nie spełnili żądania zarządu gminnego o naprawie części drogi około wsi Sutkowo, mimo że żądania te popierał asesor policyjny. Małaszko dowodził, że istnieje ukaz Cesarski, wzbraniający wyznaczać chłopów do naprawy dróg poza gruntami do nich należącymi.

Sąd skazał Małaszkę na 4 miesiące więzienia, zaś innych chłopów na areszt policyjny od 2 do 3 tygodni.

— **Za dwużeństwo.** Wczoraj izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów, rozpatrzywszy przy drzwiach zamkniętych sprawę Hieronima Sieniuto-Sokolnika, oskarżonego o dwużeństwo skazała oskarżonego na pozbawienie wszystkich praw szczególnych i oddanie do rot aresztanckich na 3 lata, z zaliczeniem 6 miesięcy więzienia prewencyjnego.

— **Prośba o ułaskawienie.** Były sędzia miejski z Bobrujska, Lew Stryżewskij, odsiadujący obecnie karę w więzieniu mińskim, podał przez naczelnika więzienia prośbę na imię Najwyższe o ułaskawienie.

Stryżewskij jest skazany przez wileńską izbę sądową na 2 lata i 6 miesięcy rot aresztanckich z pozbawieniem wszystkich praw za roztrwonienie pieniędzy skarbowych i za umorzenie, dla korzyści własnej, przeszło 400 spraw cywilnych.

Do sądu Stryżewskij zajmował się w Wilnie adwokaturą nie mając na to prawa.

— **Za trzepanie dywanu.** Na Wielkiej Pohulance, przed domem Nr. 6, fryzjer Fr. Szczegłowski trzepał dywan na chodniku, nie bacząc na liczną publiczność tędy się snującą. Zaprotestował przeciw temu podpułkownik Budym, jako jeden z poszwankowanych i pociągnął p. Szczegłowskiego do odpowiedzialności sądowej.

Sędzia pokoju skazał oskażornego na 25 rb. kary.

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu o napadzie na sklep monopolowy wkradła się pomyłka: oskarżony Zybert został skazany na 5 lat i 4 m. ciężkich robót, a nie—9 lat i 4 m., jak było podane.

RÓŻNE.

— **Zjazd koleżeński.** P. Stefan Okulicz (Wilno ul. Tatarska Nr. 20 m. 5) prosi nas o zamieszczenie następującego zawiadomienia:

Na żądanie wielu osób, raz jeszcze zawiadamiam, że zjazd koleżeński 50-lecia odbędzie się d. 1 (14) grudnia, nabożeństwo żałobne o godzinie 11 w kościele św. Jana i w końcu skromna uczta koleżeńska w sali hotelu St. George'a.

— **Masowe aresztowanie żydów.** Agencja Petersburska donosi, że w nocy z soboty na niedzielę ubiegłą w Wilnie aresztowano na zgromadzeniu nielegalnem 95 żydów. Na zgromadzeniu tem zbierano składki na cele partyjne.

WYPADKI.

— **Bójka.** W poniedziałek ubiegły w podwórzu domu Nr 9 przy ul. Suzdalskiej pobili się stolarz Piotr Herwid z szewcem Michałem Rudwigiem. Ten ostatni zadał przeciwnikowi niebezpieczny cios nożem w okolicę serca. Poszwankowanego odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— **Pogotowie ratunkowe** było czynne dnia 18 b. m. w 7, a dnia 19 b. m. w 11 wypadkach, w tej liczbie 8 wyjazdów na miasto i 10 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel Europejski): ob. Witold Wiśniewski, mec. Jan Bucewicz, ob. Franciszek Karasiński, ob. Zygmunt Korniłowicz, ob. Adela Korniłowiczowa, ob. Kajetan Drożyłowski, ob. Eustachy Łukowski.

(Hotel S-t Georges): ob. Mamert Komar, gen. Jerzy Bułhakow, hr. Feliks Bröel-Plater, ob. Adolf Izdebski, kup. Augustyn Wolff, ob. Kazimierz Rozbecki, ob. Władysław Wolański, ob. Stanisław Zdanowicz.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Henryk Godlewski, ob. Adolf Cedroński, ob. Józef Dłuski, ob. Anna Wyrwiczowa, ob. Konstanty Urbanowicz, ob. Witold Dąbrowski, ob. Tadeusz Zawistowski, ob. Wincenty Ochrymowicz, ob. Adam Tomaszewski.

(Hotel Niszkowskiego): ob. Zygmunt Łańcucki, ob. Wiktor Pawłowski, ob. Anna Lenszynowa, d-r Franciszek Ławrynowicz, ob. Teodor Kuzmicki, ob. Zdzisław Wojsław, ob. Witold Drabanowski.

(Hotel Bristol): ob. Celestyna Wąsowicz, ob. Zofja Łukaszewicz, ob. Zygmunt Balicki, ob. Zygmunt Łukaszewicz, ob. Oskar Meeysztowicz, pułk. Józef Menicki, adw. przys. Cymkowicz, ob. Fabjan Tabartowski, por. Kenig.

PROWINCJA.

MINSK.

θ **Tramwaje elektryczne.** Inż. Korzon wyjechał w niedzielę do Kijowa, w celu naradzenia się z profesorem politechniki kijowskiej, Dubelirem, w sprawie swego projektu tramwajów elektrycznych w Mińsku. Prof. Dubelir wykłada budowę tramwajów.

θ **Bagna Komarowskie.** Biuro techniczne Marcinowskiego złożyło Zarządowi miejskiemu ofertę podjęcia się osuszenia bagien Komarowskich za niewysoką cenę.

θ **Zebranie ziemstwa powiatowego,** naznaczone na wtorek, zostaje odroczone na czas nieokreślony. Prawo wymaga, by zebraniu ziemskiemu przewodniczył marszałek powiatowy. Tymczasem p. Sorniew został posłem, nowy zaś marszałek miński nie został jeszcze mianowany.

θ **Sekretarz 3-go wydziału cywilnego sądu okręgowego,** Makowieckij, został usunięty z posady wskutek wykrytych niedawno malwersacji w kancelarji tego wydziału.

θ **Duchowny prawosławny, Tyczyno,** skazany niedawno w Mińsku za lichwiarstwo, w d. 1 (14) grudnia ma nową sprawę, w której oskarżono go o fałszerstwo weksli.

θ **Zmarł** w Petersburgu W. A. Łuczynskij przedst. mińskiego gubeern. jalnego zarządu ziemskiego.

═ **Kowno** (kor. wł.).

Przedstawienie amatorskie, które odbyło się d. 4 (17) b. m., przyniosło choremu p. R. N. poważny zasiłek materjalny, dający mu możność spędzić parę miesięcy zimowych na kuracji w Zakopanem. Dochód wyniósł 357 rb. 59 kop., wydatki — 40 rb. 65 kop., czysty więc zysk stanowi 316 rb. 94 kop.

Podając powyższe do wiadomości ogółu, proszony jestem wyraźnie w imieniu rodziny R. N. o najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy się czemkolwiek przyczynili do osiągnięcia tak dobrego rezultatu, a przedewszystkiem organizatorom przedstawienia i wykonawcom.

Kownianin.

═ **Grodno.**

Gubernja grodzieńska w ciągu r. 1911 spożyła alkoholu ze sklepów monopolowych za 6,443,195 rb. Czysty dochód skarbu z wódki w r. 1911 wyniósł 4,627,220 rb. 99 kop.

═ **Pińsk.**

Jak często szkodliwy skutek wywierają obrazy kinematograficzne na nerwy widzów, dowodzi wypadek, który niedawno miał miejsce w jednym z kinematografów pińskich. Podczas demonstrowania „krwawego" dramatu zemdlał buchalter Tow. wzajemnego kredytu, Liwszyc, którego nerwy nie zdołały przenieść obrazu.

═ **Witebsk.**

Otrzymano tu wiadomość z Rewla o otruciu się sublimatem sędziego miejskiego Zawadzkiego z powodu wykrytych nieporządków w prowadzeniu kancelarji.

═ **Dyneburg.**

Od paru dni odbywa się w Dyneburgu rewizja powiatowego urzędu poborowego. W skład komisji rewidującej, pod przewodnictwem gubernatora witebskiego, wchodzi pięć osób, w liczbie których są: prokurator sądu okręgowego, gubernjalny marszałek szlachty, gubernjalny inspektor lekarski i inni.

W niedzielę, w lokalu ochronki katolickiej odbył się koncert „Lutni".

W pobliżu Kałkun na torze kolejowym znaleziono zwłoki rekruta, który prawdopodobnie wypadł z wagonu.

Z Rusi.

+ **Przeciw kolonizacji.** Władze administracyjne na Rusi stosują wszelkie możliwe środki, by niedopuszczać do zwiększania się ilości ziemi, przechodzącej do rąk kolonistów-niemieckich i czeskich. Środki te są stosowane jako tymczasowe, do czasu uchwalenia przez Dumę zakazu nabywania ziemi na Rusi przez tych kolonistów.

Z Królestwa.

× **„Nowa Warszawa".** W dn. 13 (26) b. m. odbyło się w Warszawie w Tow. hygjenicznem pierwsze zebranie organizacyjne osób, które uznały za potrzebne utworzenie pod Warszawą, na zasadach czystego zrzeszenia współdzielczego, przedmieścia tanich, stałych i zdrowotnych mieszkań. Kooperatywa ta będzie nosiła nazwę „Warszawskie Towarzystwo stałych mieszkań". Suma podpisanych deklaracji przekracza 80 tysięcy rubli. Na tem pierwszem zgromadzeniu uchwalono: liczbę członków zawiązującego się Towarzystwa określono na 1,000 i upoważniono zarząd do przyjmowania członków; najwyższą liczbę udziałów w posiadaniu jednego członka oznaczono na 60; ustanowiono drobną opłatę 25 kop. za ustawę i książeczki obrachunkowe; postanowiono lokować fundusze Towarzystwa w Banku handlowym warszawskim, w Banku dla handlu i przemysłu i w Banku Tow. współdzielczych; koszta organizacyjne nader skromne, wynoszące zaledwie 1,030 rb. w ciągu lat pięciu, zatwierdzono.

Upoważniono też przyszły zarząd do nabycia 8 włók z majątku Młociny, do zawierania umów z przedsiębiorcami i umów, dotyczących kredytu.

W końcu dokonano wyboru organów Towarzystwa.

× **Wieczór słowiański.** Komitet organizacyjny wieczoru na wsparcie dla matek, wdów i sierot po poległych bohaterach południowo - słowiańskich, mającego się odbyć w Warszawie pod protektoratem ks. ks. Seweryna Czetwertyńskiego i Zdzisława Lubomirskiego — w osobach przedstawicieli czesko-słowackiej „Besedy" w Warszawie, serbo-chorwatów, bułgarów, czarnogórców pospołu z przedstawicielami społeczeństwa polskiego, zwrócił się do Henryka Sienkiewicza z prośbą o poparcie zamierzeń komitetu. W odpowiedzi Henryk Sienkiewicz nadesłał list, w którym zaznacza, że z powodu rychłego wyjazdu za granicę nie może być jednym z protektorów koncertu i tem bardziej przemówić do publiczności. Ponieważ, jednak z zapewnień delegatów, którzy go o to prosili, wnosi, iż zapowiedziany koncert niema być żadną manifestacją polityczną, lecz tylko dziełem czysto filantropijnem, przeto życzy koncertowi powodzenia.

„Gdzie nie chodzi (kończy swój list H. Sienkiewicz) o manifestacje polityczne, które mogłyby być źle zrozumiane i niewłaściwie tłómaczone, ale o okazanie pomocy dla wdów i sierot po żołnierzach poległych w walce z uciskiem, tam na współczucie polaków zawsze liczyć można i z tego powodu bądźcie pewni, że wasz słowiański koncert przyniesie plon obfity. Przyczem załączam mały datek na cel przez Szanownych Panów wskazany".

× **Zawieszenie „Roli".** W ostatnim numerze „Roli" wydawca jej p. Szczepan Jeleński zawiadamia, iż po 30 latach istnienia zawiesza wydawnictwo swe na czas dłuższy. Krok ten tłumaczy p. Jeleński tem, że pragnie poświęcić się wyższym studjom, celem uzupełnienia swego wyższego wykształcenia religijnego. Po za tem wydawca oświadcza, iż „Rola" spełniła całkowicie swe zadanie.

× **Sezonowcy do Galicji.** W ostatnich czasach w Królestwie, wobec rugów pruskich, dały się słyszeć głosy, nawołujące do powstrzymania sezonowego wychodźtwa do Niemiec. Obecnie zjawia się inny rynek na pracę najemną, skutecznie mogący konkurować z hakatą.

Towarzystwo bowiem pracowników rolnych, utrzymujące biuro pośrednictwa pracy, otrzymuje oferty na sezonowców od ziemian galicyjskich, gotowych płacić tyle, co prusacy. Nie wiadomo jednak, czy robotnicy rolni, przywykli do przyjmowania z Prus taniej tandety, zgodzą się jechać w zapadłe galicyjskie kąty.

Z za kordonu.

§ **Manifestacja patrjotyczna w Poznaniu.** „Dziennik Poznański" podaje: „W piątek wieczorem, w rocznicę Nocy Listopadowej, zgromadził się w kościele św. Marcina na nowennie do Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny kilkotysięczny tłum młodzieży i obywatelstwa miejskiego. Gdy ukończyło się nabożeństwo i umilkły pienia, tłum ruszył częściowo pod pomnik Mickiewicza, pięknie iluminowany, częściowo na ulicę przed pomnik. U stóp pomnika złożono kilkanaście wieńców. Ktoś zaintonował hymn narodowy i wówczas z piersi tysięcy, zalegających ulicę św. Marcina wyrwała się pieśń i popłynęła wzwyż. Następnie odśpiewano dwie inne pieśni patrjotyczne, poczem tłum rozszedł się wśród nastroju podniosłego, a spokojnie i w porządku".

§ **Manifestacja w Krakowie.** Na skutek odezw, rozrzuconych przez młodzież, w piątek, w rocznicę nocy listopadowej, zgromadziło się o godz. 6 wiecz. przed uniwersytetem sporo gimnazjastów, akademików, oraz handlowców i młodzieży rękodzielniczej. Obeszli oni pochodem miasto, śpiewając pieśni. Pod pomnikiem Mickiewicza wygłoszono przemowy. Spokój nie był zakłócony.

§ **O arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie.** „Schlesische Volks-Ztg." z okazji szóstej rocznicy śmierci arcybiskupa Florjana Stablewskiego, zmarłego dn. 11 (24) listopada r. 1906, przypomina, że w pierwszych latach po jego zgonie kwestją obsadzenia tronu arcybiskupiego żywo się zajmowano. Tymczasem lista kandydatów, którą kapituła poznańska i gnieźnieńska w r. 1907 wręczyła rządowi, leży ciągle jeszcze na biurku ministra wyznań. Djecezja nigdy jeszcze tak długo nie była pozbawioną pasterza. Cały szereg tronów biskupich w ciągu tych 6 lat został opróżniony i obsadzony. W ciągu tego czasu w archidjecezji zaszły wielkie zmiany. Niektórzy z kandydatów już zmarli. Skład kapituł gnieźnieńskiej i poznańskiej, którym przysługuje prawo wyboru, zmienił się zupełnie. W Gnieźnie dwóch kanoników umarło i dwóch innych na miejsce ich mianowano. W Poznaniu jeden umarł i ma już następcę. Miejsce proboszcza tumskiego od półtora roku nieobsadzone. Zmarło dwóch kanoników honorowych, a jeden nowy został przez rząd mianowany. Nowa lista kandydatów zupełnie więc inaczej przedstawiałaby się, aniżeli przed 6 laty.

Z 26 dziekanów djecezji poznańskiej zmieniło się 11, z 17 w djecezji gnieźnieńskiej 8; około 150 duchownych w tym czasie umarło i około 180 nowo wyświęcono. Skład urzędów biskupich zupełnie się zmienił. Gniezno ma nowego sufragana, Gniezno i Poznań innego wikarjusza generalnego.

Z obydwóch administratorów, w Gnieźnie z ks. prał. dr. Dorszewskiego i w Poznaniu ks biskupa Likowskiego można być zupełnie zadowolonym, wszakże nieobsadzenie stolicy arcybiskupiej jest bądź co bądź złem, bo jest to stan nienormalny, zarówno przez wiernych, jak i duchownych uważany za upośledzenie praw i wolności Kościoła katolickiego.

Gazeta podkreśla, że czas by już kres tej nienormalności położyć.

§ **Czy zamach?** Z Poznania donoszą, że na pociąg pośpieszny, którym miał jechać niemiecki następca tronu z Gdańska do Berlina, usiłowano pomiędzy Piłą i Trzcianką dokonać zamachu. Na pewnej przestrzeni położono na szynach gwoździe znacznej wielkości i rozluźniono szyny przez wyjęcie 23 śrub. Pociąg musiałby się niechybnie wykolejć. Zauważył te przygotowania pewien dróżnik i zapobiegł katastrofie. Sprawca zamachu i trzej jego towarzysze zniknęli bez śladu.

§ **Proces o głośne morderstwo.** W Reszkowie (Galicja zachodnia) rozpoczął się proces przeciw kozakowi, Iwanowi Sazonowowi, który, będąc leśniczym w dobrach Adama Leszczyńskiego, zamordował go we wrześniu r. b.

§ **Aresztowanie moskalofila.** Do gazety „Now. Wremia" donoszą z Galicji, że w Kołomyi aresztowany został poseł partji moskalofilskiej, d-r Dudykiewicz. Władze dokonały u Dudykiewicza rewizji, poczem go odstawiono do więzienia.

Z Rosji.

** **Wybory do Rady miejskiej w Petersburgu.** Ukończone zostały wybory częściowe do petersburskiej Rady miejskiej. Na 54 wybranych radnych 47 należy do t. zw. grupy „odnowieńców". Skutkiem wyniku wyborów partja „starodumców" przestaje odegrywać decydującą w dumie miejskiej rolę, gdyż odnowieńcy rozporządzają obecnie 162 głosami na 60 głosów przeciwników. Hasłem, które odnowieńcy wystawili podczas wyborów, było uwolnienie zarządu miejskiego od sprzedajności radnych i ich antyspołecznej dotychczasowej działalności.

** **Proces intendentów.** W Petersburgu rozpoczął się proces urzędników głównego zarządu intendentury. Akt oskarżenia obejmuje 200 stronic. Wezwano 150 świadków, z których stawiło się 35. Podsądni są oskarżeni o pobieranie łapówek od dostawców. Proces potrwa dwa tygodnie.

** **Zakaz zjazdu.** W Moskwie miał się odbyć zjazd nauczycieli historji szkół rosyjskich. Przygotowania do zjazdu, który był naznaczony na 28 grudnia r. b., zostały już ukończone. Tymi dniami nadesłano jednak do organizatorów zjazdu z ministerjum zawiadomienie, że rząd nie uważa za możliwe zezwolić na odbycie się tego zjazdu.

** **Aresztowanie mnicha.** „Russkoje Słowo" pisze, że w Rostowie nad Donem aresztowany został mnich, Osip Kucim, który do celi swojej podstępem ściągał dziewczęta, gdzie je częstował herbatą i słodyczami, poczem dawał środki usypiające i gwałcił. Sprawa wyszła na jaw skutkiem skargi jednej z matek, której 6-letnia córeczka padła ofiarą w celi mnicha.

** **Zaburzenia w seminarjach.** Na ostatniem posiedzeniu Synodu rozpatrywano sprawozdania o zaburzeniach w prawosławnych seminarjach duchownych w Kiszyniewie, Smoleńsku, Połtawie i Jekatierynosławiu. Uchwalono delegować na miejsce zaburzeń komisje rewizyjne.

** **Zbłąkani w tajdze.** Pisma rosyjskie donoszą o wypadku, któremu uległ student instytutu dróg komunikacji, Stanisław Szemiot, z kilkoma towarzyszami pracy na Syberji. S. Szemiot wraz z technikiem i kilkoma robotnikami należeli do oddziału, który dokonywał badań w tajdze około Akmolińska na Syberji, latem r. b. Nie znając należycie okolicy, oddział stud. Szemiota zbłądził w tajdze. Skutkiem zepsucia się kompasu nie umieli oni znaleźć powrotnej drogi i śród wielu niebezpieczeństw błąkali się po bezludnej miejscowości do 8 (21) listopada. Gdy zbrakło im zapasów żywności, zabijano posiadane konie. Od świtu do nocy przedzierano się przez lasy tajgi w poszukiwaniu drogi. Orjentować się podług gwiazd było niepodobieństwem, gdyż gęste i wyniosłe lasy nie dawały ku temu możności. Szczególnie ciężkie były do zniesienia mroźne noce wobec tego, że zbłąkani nie byli zaopatrzeni w cieplejszą odzież. Zaledwie po trzech miesiącach, pełnych niebezpieczeństwa i trudów błąkań się po tajdze, udało im się wypadkiem natknąć na wielką drogę, wiodącą do Akmolińska.

Wiadomości polityczne.

Na Dalekim Wschodzie.

Dzienniki chińskie donoszą, że w Pekinie minister spraw zewnętrznych Lucz-żen-sjan dokłada starań, by konflikt, wynikły z powodu zaszłych w Mongolji wypadków, uległ pokojowemu rozwiązaniu. Natomiast chińscy mini[illegible] wojny, spraw wewnętrznych i finansów czynią przygotowania do wojny z Rosją.

Podług wiadomości, otrzymanych przez „Now. Wremia" z Urgi, miejscowość Kobdo w Mongolji została zajęta przez wojska chińskie. Miejscowa ludność nie stawiła oporu, przeciwnie plemiona tamtejsze

dobrowolnie złożyły broń i ułatwiały wojskom chińskim posuwanie się naprzód. Temi dniami ma wyruszyć do Kobdo oddział wojsk rosyjskich. W Chinach tworzone są „ligi zbawienia Mongolji". Kierownik spraw mongolskich w Pekinie zakomunikował korespondentom pism zagranicznych, że traktat rosyjsko-mongolski został zawarty pod naciskiem Rosji, mimo pragnień większości książąt mongolskich, którzy pozostali wierni rzeczypospolitej chińskiej.

Stronnictwa republikańskie w Pekinie zwróciły się do przedstawicieli prasy japońskiej, wzywając za ich pośrednictwem Japonję do poparcia Chin w sprawie mongolskiej. Do Japonji wyjechał z Pekina w misji dyplomatycznej wybitny działacz społeczny Chuin.

PARLAMENT.

Posiedzenie Dumy. Dziś odbędzie się drugie posiedzenie Dumy. Na porządku dziennym umieszczono wybory prezydjum oraz sprawdzanie pełnomocnictw poselskich.

Śród frakcji. Na posiedzeniu organizacyjnem umiarkowanej prawicy wybrano na prezesa W. Lwowa.

Kadeci uchwalili wnieść do Dumy projekt o powszechnem prawie wyborczem. Projekt ten ma być zgłoszony przez kadetów niezwłocznie, aczkolwiek wielu z nich uważało, że chwila ku temu jest nieodpowiednia.

Posłowie, należący do frakcji październikowców, zaproponowali godność prezesa ich frakcji w Dumie posłom Aleksiejence i Antonowowi. Ponieważ Aleksiejenko, skutkiem zajęć w komisji budżetowej, odmówił przyjęcia prezesury, wybrany został Antonow, który jednak zastrzegł się, że nie czuje się powołanym do należytego spełniania tych obowiązków i przyjmuje wybór prowizorycznie.

Deklaracja rządu. We czwartek ma być złożona w Dumie deklaracja rządu. Przemawiać ma premjer Kokowcow.

Najwytworniejsze, najobficiej ilustrowane najbardziej aktualne czasopismo polskie **„MIESIĄC ILUSTROWANY".** Numer listopadowy zawiera: Złotowłosa dziewczynka, K Makuszyńskiego. Jak powstają perły (art. nauk.). Współczesne literatki francuskie (z 39 portret.). K. Woznickiego. Nasz cmentarz, wiersz Ela Czarnozłocista Kotara (now.). Skandal wszechświatowy. Pieśń pogrzebana, wiersz. Wojna na Bałkanach, list z Konstantynopola D-ra Fruzińskiego-beja, (20 akt. ilustr.). Z teatru wojny (22 ilustr.). Salon awiazyjny, kor. z Paryża). Z miesiąca, aktualne. Miesiąc teatralny, sportowy, mody et.c. Poseł z Łodzi, satyra Krogulca. Karykatury. 73724

Żądać w księgarniach, kjoskach, na kolej. Numer pojed. kop. 60, w prenum. kop. 50. Redakcja i Admin.: Warszawa, Wspólna 45. „Miesiąc Ilustrowany" zarówno pod względem treści, jak i zewnętrznie, dorównywa najlepszym wydawnictwom zagranicznym.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. naszych prenumeratorów, że **roznosiciele „Kurjera" nie są upoważnieni do pobierania opłaty za prenumeratę,** którą należy wnosić bezpośrednio w Administracji „Kurjera Litewskiego".

Wydawnictwo
„Kurjera Litewskiego".

Wojna na Bałkanach.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

(Telegramy specjalne „Kurjera Litewskiego").

ROKOWANIA POKOJOWE.

Londyn. „Times" donosi, że Turcja i państwa bałkańskie zdecydowały się dołączyć do układu pokojowego kilka paragrafów tajnych. Jeden z nich opiewa o wspólnej obronie państw bałkańskich przeciw ewentualnemu napadowi Austro-Węgier lub jakiego innego mocarstwa.

Konstantynopol. Wśród ludności w Konstantynopolu panuje wielka radość, nie przypuszczano bowiem, aby po tak znacznych klęskach wojsk tureckich, Turcja mogła uzyskać dobre warunki. Zawieszenie broni ma trwać dwa tygodnie. Wojska tureckie i bułgarskie pozostaną na dotychczasowych stanowiskach. Nie wolno sprowadzać świeżych wojsk, ani budować nowych fortyfikacji. Grecja ma otrzymać Epir, Serbja sandżak Nowobazarski i połowę Starej Serbji, Bułgarja — ziemie aż do linji Midja nad morzem Czarnem i zyska Dedeagacz na morzu Egejskiem. Adrjanopol pozostanie poza tą linją w rękach tureckich. Macedonja ze stolicą w Salonikach i Albanja mają otrzymać autonomję. Czarnogórze otrzyma część Albanji. Zwierzchnictwo nad Albanją i Macedonją otrzyma związek bałkański, do którego przystąpi również Turcja i Rumunja.

Wiedeń. Gdyby pokoju nie udało się zawrzeć w ciągu 14 dni, zawieszenie broni przedłużone będzie jeszcze na tydzień. Po 3 tygodniach kroki wojenne musiałyby być na nowo podjęte.

Cetynja. W kołach rządowych zapewniają, że w najbliższych dniach nastąpi spotkanie panujących państw związkowych, któremu będą towarzyszyć prezesowie ministrów. Data i miejsce spotkania nie zostały jeszcze oznaczone.

ZWIĄZEK BAŁKAŃSKI.

Paryż. „Temps" donosi, że przyłączenie się Rumunji do związku państw bałkańskich, do którego Turcja także ma należeć, stwarza na wschodzie Europy nową potęgę, która mogłaby się dać Europie we znaki. Dlatego wdrożona zostanie akcja niektórych mocarstw przeciw tej federacji, co może wywołać nowe, bardzo poważne zawikłania polityczne.

NOTA SERBSKA.

Białogród. Rząd serbski wystosował notę do państw trójporozumienia, w której zwraca uwagę na nagromadzone przez Austrję wojska na granicy i zaznacza, że zarządzenie to, do którego Serbja nie dała żadnego powodu, grozi wybuchem nowego zatargu.

PIERWSZA WALKA O ZDOBYCZ.

KONSTANTYNOPOL. **Z autentycznego źródła donoszą: Pod miastem Seres w Macedonji przyszło do krwawego starcia pomiędzy wojskiem bułgarskiem i greckiem. Grecy, straciwszy 200 ludzi w zabitych, zmuszeni zostali do odwrotu.**

Wiedeń. Z Salonik donoszą: Wiadomość o krwawej i zaciętej walce pomiędzy bułgarami i grekami pod Seres w Macedonji potwierdza się. Po stracie 200 ludzi grecy zmuszeni byli do opuszczenia miasta i do odwrotu w stronę Salonik.

PRZYGOTOWANIA AUSTRJI.

Kraków. Opinja publiczna z naprężoną uwagą śledzi przebieg przygotowań przedwojennych. Nawet na uniwersytecie normalne życie naukowe zostało zupełnie przerwane. Wielkie wrażenie zrobiła, pochodząca z poważnych kół, pogłoska o abdykacji sędziwego cesarza Franciszka Józefa, który nie chce już brać na swe sumienie odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków.

Kraków. W związku z pogotowiem wojennem Austrji, przybyły już podobno do Galicji trzy nowe korpusy, mianowicie: 9-y z Wiednia, 12-y z Budapesztu i 13-y z Zagrzebia. Naczelnym dowódcą sił zbrojnych austro-węgierskich na granicy wschodniej ma być następca tronu, arcyksiążę Franciszek Ferdynand, dowództwo zaś nad armją południową objąłby podobno Conrad von Hetzendorf.

Lwów. Z Kołomyi nadeszła wiadomość o aresztowaniu przywódcy ruchu rosyjskiego w Galicji, posła do sejmu galicyjskiego, Dudykiewicza. Podczas rewizji zabrano mnóstwo papierów i całą korespondencję.

ABDYKACJA FRANCISZKA JÓZEFA.

WIEDEŃ. W kołach, mających styczność z dworem, powtarzają wieść, że cesarz Franciszek Józef ma zamiar w dniach najbliższych złożyć koronę cesarską na rzecz arc. Franciszka Ferdynanda.

W orędziu do ludów, którem poprzedzi akt abdykacji, jako powód ma być podany wiek podeszły i niemożność podjęcia odpowiedzialności wobec ukochanych ludów za dalszy bieg wypadków w ciężkiej obecnej politycznej chwili.

BUNT DRAGONÓW CZESKICH.

Trzebinia. W sobotę w pociągu wojskowym wiozącym z Liberca w Czechach dwa szwadrony rezerwistów 8-go pułku dragonów wybuchł bunt. Kilku dragonów odmówiło posłuszeństwa oficerowi, który zmuszony był użyć broni. Na telefoniczne zawiadomienie komenda korpusu w Krakowie wysłała na dworzec kolejowy dwie kompanje 20-go pułku, które obsadziły dworzec wraz z policją i żandarmerją. Gdy nadszedł pociąg odpięto dwa ostatnie wagony, w których byli zbuntowani dragoni i otoczono je kordonem wojska.

Opornych dragonów, którzy głośno wykrzykiwali, że nie chcą iść na tę wojnę, okuto w kajdany i w liczbie 24 odesłano do Krakowa do więzień garnizonowych.

(Telegramy nocne Agencji Petersb.).

W PARLAMENCIE NIEMIECKIM.

Berlin. W parlamencie przed obradami nad budżetem kanclerz Rzeszy wygłosił obszerną mowę o polityce zagranicznej.

Rządy mocarstw — mówił kanclerz — dążyły do tego, by jak można najdłużej powstrzymywać wybuch namiętności na Bałkanach. Jednakowoż starcie wojenne stało się nieunikinione, wszakże i wtedy usiłowania mocarstw do zlokalizowania wojny osiągnęły powodzenie. Jakkolwiek wypadki na Bałkanach nie dotykają Niemiec bezpośrednio, Niemcy atoli mają prawo, podobnie jak inne państwa, zabrać głos przy ustaleniu nowego porządku, ponieważ są zainteresowane w warunkach życia ekonomicznego na Bliskim Wschodzie. Prócz tego głos Rzeszy powinien być wzięty w rachubę ze względu na konieczność poparcia jej sojuszników. Ożywiona wymiana zdań pomiędzy wielkiemi mocarstwami odbywa się pomyślnie i niewątpliwie dopiero po wyjaśnieniu wymagań stron walczących przyjdzie czas na rozważenie tych pretensji ze stanowiska interesów innych mocarstw. W razie powstania niemożliwych do załatwienia różnic, Niemcy muszą stanowczo popierać swych sojuszników, jeśli ci nieoczekiwanie zostaną napadnięci przez stronę trzecią, i w ten sposób bronić bezpieczeństwa i przyszłości własnego kraju.

W ciągu wielu lat utrzymując dobre ekonomiczne i polityczne stosunki z państwami bałkańskiemi, Niemcy starały się wzmocnić Turcję pod względem ekonomicznym i na tem polu okazywały jej usługi. Taką samą politykę Niemcy będą prowadziły i w przyszłości, będą usiłowały po zawarciu pokoju utrzymać żywotność Turcji, będącej doniosłym czynnikiem politycznym i ekonomicznym. W tym przedmiocie istnieje zupełna zgodność zdań pomiędzy sojusznikami naszymi oraz innymi państwami.

Wiadomości gazet o uroszczeniach terytorjalnych wielkich mocarstw na koszt Turcji — są nieprawdziwe.

W końcu kanclerz stwierdził, że wymiana zdań między mocarstwami może doprowadzić pomyślnie do wszechstronnego rozstrzygnięcia sprawy.

Mowy kanclerza wysłuchano w spokoju.

Po mowie Bethmann Hollwega socjalista Ledebur w przemówieniu, trwającem 2 godziny, oponował kanclerzowi. Ledebur dowodził, że mowa kanclerza mało wyjaśnia, zwłaszcza co się tyczy sojuszu z Austrją. Jeżeli Niemcy, bez sprawdzenia żądań Austrji, staną po stronie Austrji, to tem samem oddadzą swe losy w ręce Ausrji i Włoch. Ledebur ostro krytykował wystąpienie Austrji, stale zmierzającej do stłumienia rozwoju ekonomicznego Serbji. Następnie mówca robił wycieczki przeciwko Rosji i jej Monarsze, mówiąc, że Rosja usiłuje wywołać powstanie ormian w wilejacie Wany, aby potem napaść na Turcję.

Po Ledeburze wszedł na mównicę Kiderlen Wächter i przy głośnej aprobacie izby oświadczył, iż kategorycznie protestuje przeciwko napaściom na zaprzyjaźnionego Monarchę wielkiego mocarstwa sąsiedniego, z którem Niemcy żyją i pragną żyć w przyjaźni.

Berlin. Na posiedzeniu parlamentu występowali przedstawiciele wszystkich partji, prócz ludowej. Hr. Kanitz, przywódzca konserwatystów, wyraził życzenie, by nawiązano dawne przyjazne stosunki z Rosją, najlepiej gwarantujące pokój. Mówca opowiedział się za daniem Serbji portu handlowego na morzu Adrjatyckiem, połączonego z Serbją kolejami. Zdaniem Kanitza, nie może być mowy o biernej przyjaźni Niemiec z Austrją. Skoro polityka pokojowa nie jest możliwą, Niemcy powinny zwiększyć swe siły wojenne.

ROKOWANIA POKOJOWE.

Konstantynopol. Śród artykułów umowy o zawieszeniu broni, ogłoszonych już przez Agencję Otomańską, należy uważać za przedwczesny artykuł o zniesieniu blokady morskiej, o ile chodzi o brzegi Albanji, blokowane przez Grecję, ponieważ delegaci greccy nie zgodzili się jeszcze na tę część umowy.

Paryż. „Temps" w artykule p. t. „Niebezpieczeństwo" informuje, że zawarcie zawieszenia broni opóźnia się z powodu nieporozumień między sojusznikami o warunki rozejmu i przyszłego podziału terytorjum tureckiego. Gazeta twierdzi, że będąc wyrazicielką opinji publicznej przyjaznej związkowi bałkańskiemu Francji radzi im z pomocą ustępstw wzajemnych zachować jedność, dającą im siły podczas wojny i gwarantującą bezpieczeństwo po zawarciu pokoju.

Białogród Przedstawicielami Serbji w rokowaniach o pokój naznaczeni zostali: Nowakowicz, Nikolicz, Wiesnicz i pułk. Pawłowicz.

Z TEATRU WOJNY.

Sofja. Dn. 7 (20) b. m. wojska bułgarskie rozbiły turków pod Kirdżali i zajęły miasto. Turcy odstąpili, ale 20 tysięcy ich zostało w okręgu kirdżalijskim, zagrażając linji komunikacyjnej bułgarów w Gumuldżinie oraz wojskom bułgarskim, oblegającym Adrjanopol. Wobec tego silna kolumna bułgarska wysłana została w kierunku Gumuldżina i Dedeagaczu, jednocześnie kolumna kawalerji wyruszyła wzdłuż prawego brzegu Maricy, w celu odcięcia turkom odwrotu od Gallipoli. Trzecia kolumna, przeważnie kawalerji, również została tam wyprawiona i dn. 10 (23) atakowała pozycje tureckie przed Dedeagaczem, poczem zajęła miasto. Wcześniej o 6 dni inny oddział bułgarski atakował pozycje tureckie pod Mastaklą, turcy ustąpili do Gumuldżina, zostawiając na całej drodze odwrotu wiele amunicji. Idąc za turkami, bułgarzy 9 (22) wzięli Gumuldżin i turcy pod osłoną arjergardy cofnęli się do kolei, do stacji Fere, następnie zaś do wsi Merkamli, gdzie zajęli pozycję. 13 (26) b. m. po uporczywej walce artyleryjskiej turcy wywiesili białą chorągiew w celu rokowań, jednakowoż warunki ich były nie do przyjęcia. 14 (27) turcy ostatecznie poddali się. Zostali wzięci do niewoli: naczelnik oddziału Mechmed-Imer-pasza ze sztabem, 265 oficerów i 12 tysięcy żonierzy; prócz tego wzięto 8 dział górskich, 2 mitraljezy, 1,500 koni i wiele amunicji.

Ateny. Z Arty donoszą: wojska tureckie, znajdujące się pod Janiną, 16 (29) b. m. zajęły linję Pesta-Janina. Warownie Janiny uważane są za niedostępne.

Saloniki. Przybyło 30 tysięcy zbiegów z Macedonji.

DEMONSTRACJE W RUMUNJI.

Bukareszt. Na licznym wiecu w niedzielę mówcy wskazywali na ucisk rumunów macedońskich i domagali się ich niezależności. Po wiecu ogromny tłum przeszedł obok pałacu królewskiego.

TELEGRAMY
„Kurjera Litewskiego".

Z dn. 18 i 19 listopada (1 i 2 grudnia).

(Telegramy specjalne „Kur. Lit.").

Warszawa. Sąd okręgowy rozpoczął rozpoznawanie sprawy, wytoczonej przeciwko szeregowi byłych funkcjonarjuszów magistratu m. Warszawy, powstałej na tle znanych nadużyć magistrackich.

Ławę oskarżonych zajmują: Prokopowicz, b. zarządzający taborem miejskim, Humięcki pomocnik jego, Gliński, b. zarządzający miejską fabryką betonu, Śląski, b. naczelnik kancelarji magistratu i dozorca Kokar. Z liczby około 100 świadków, między innymi nie przybył prezydent Müller, który wyjechał do Petersburga.

O godzinie 3-ej ukończono czytanie aktu oskarżenia. Sprawa potrwa około tygodnia.

REFORMA WYBORCZA W GALICJI.

Lwów. Odbyła się tu konferencja prezesów polskich i ruskich klubów sejmowych. Na naradzie stwierdzono nastrój pojednawczy.

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW.

Lwów. Z Sokola nad granicą rosyjską donoszą, że aresztowano tam trzech szpiegów, służących poprzednio w armji.

SPRAWA EGIPTU.

Genewa. Tutejsze instytucje finansowe otrzymały wiadomość, że protektorat Anglji nad Egiptem jest rzeczą postanowioną, a ogłoszenie o tem nastąpi w początku roku przyszłego.

WIELKI POŻAR.

Londyn. W Glasgowie wybuchł w jednym z domów śródmieścia olbrzymi pożar. Trzy tramwaje spłonęły na ulicy. Wiele domów leży w gruzach. Straty olbrzymie, setki ludzi bez dachu.

Telegramy Ag. Petersburskiej).

STREJK DRUKARSKI.

Ryga. Skończył się strejk w 14 większych drukarniach. Inicjatorzy ukarani zostali administracyjnie. Spodziewane jest wyjście gazet niemieckich.

WYSTAWA JUBILEUSZOWA.

Ryga. Otworzona została wystawa pamiątek z wojny 1812 r.

REPRESJE PRASOWE.

Petersburg. Skonfiskowano Nr. 53 gazety „Łucz", za artykuł „Wojna przeciwko wojnie".

Petersburg. Gazeta „Dień" skazaną została na 350 rubli kary za art. w Nr. 43 „Wielobarwny, ultratypowy proces kijowskiego Miszczuka" i „Atrakcja".

Petersburg. Sąd okręgowy skazał autora książki pod tytułem „Prawda o Port-Arturze", Nożina, na miesiąc aresztu za oszczerstwo, rzucone na kap. Żełtienkę.

Skonfiskowano Nr 11 gazety „Stolicznyje Otkliki" za art. p. t. „Pięć lat reform finansowych i wydatki państwowe".

BRAK WĘGLA.

Petersburg. Na naradzie pod przewodnictwem ministra handlu, w kwestji zapewnienia przemysłowi ojczystemu węgla, uznano za pożądaną intensywną eksploatację w zagłębiu Donieckim w r. 1913 i zaprojektowano szereg środków, które mają być rozważone na najbliższym zjeździe przemysłowców górniczych południa Rosji.

KONFERENCJA W SPRAWIE SACHARYNY.

Petersburg. Konferencja w Paryżu w kwestji używania sacharyny odłożona została do 3 lutego n. st. 1913 r.

ZAMACH NA WARTOWNIKA.

Odesa. Do wartownika, stojącego przy magazynach prowiantowych, strzelali nieznani złoczyńcy, którzy zbiegli. Wartownik otrzymał ranę w nogę.

ZNACZNA KRADZIEŻ.

Odesa. Złodzieje przebili podłogę sklepu jubilerskiego Zasse, rozbili 100-pudową kasę żelazną i zabrali kosztowności na sumę 42 tys., poczem zbiegli.

ELEWATOR.

Griazi. Otworzono pierwszy elewator z liczby budowanych przez Bank państwa. Elewator ten pomieści 1,700,000 pudów zboża.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Tyflis. O godzinie 2 m. 30 w nocy (d. 17 (30) bm.), dało się odczuć słabe falowanie gruntu.

Piszpek. Silne uderzenia podziemne dają się odczuwać po kilka razy na dobę.

Sachalin. W niedzielę odczuto silne uderzenie podziemne tu i w okolicy.

Wiernyj. O godz. 11 m. 6 wiecz. odczuwano tu uderzenie podziemne.

WYBORY W RUMUNJI.

Bukareszt. Do izby deputowanych wybrano: 66 konserwatystów, 38 liberałów, 83 demokratów i 4 dzikich. Do senatu wybrano: 43 konserwatystów i 24 liberałów.

ZA WYKRYCIE ZABÓJCY.

Ateny. Następca tronu wyznaczył nagrodę 10 tysięcy franków, za głowę zabójcy metropolity grewieńskiego.

POGRZEB PATRJARCHY.

Konstantynopol. Zwłoki patrjarchy złożono czasowo w cerkwi w Bałukli, gdzie spoczywać będą do czasu przewiezienia na górę Athos.

KRYZYS GABINETOWY.

Tokio. Minister wojny podał się do dymisji, ponieważ gabinet odmówił wzmocnienia wojsk na Korei o dwie dywizje. Prawdopodobna jest dymisja całego gabinetu.

BUDŻET STANÓW ZJEDN.

Waszyngton. Budżet państwa na r. 1913 przewiduje wydatki w sumie 823415455 dolarów. Wydatki ministerjum marynarki zwiększono o 28 mil., w projekcie jest budowa 3 pancerników.

Na szerokim świecie.

Sąd nad finlandczykami. W dniu 5 (18) grudnia w petersburskim sądzie okręgowym znowu ma być rozpatrywaną sprawa członków magistratu wyborskiego, Palmrota, Fagestrema i następcy skazanego Lagerkrantza, Lukandera. Sprawa jest analogiczną z uprzednią sprawą członków tegoż magistratu, którzy nie chcieli uznać praw rosjan do prowadzenia przedsiębiorstw handlowych w Wyborgu.

Sufrażystki w Anglji. Opinja społeczna w Anglji jest wysoce wzburzona nowymi ekscesami sufrażystek. Parę dni temu sufrażystki zniszczyły tysiące listów w skrzynkach pocztowych przez wlanie do skrzynek kwasu, niszczącego listy. Publiczność domaga się zastosowania natychmiastowego najostrzejszych środków, dla poskromienia wybryków sufrażystek. Odzywają się też głosy za stosowaniem względem nich kary cielesnej, gdyż wszelkie inne środki, jak się okazuje, są bezskuteczne.

Zapiski literackie.

KS. F. ABRANTOWICZ magister św. Teologji. **Kościół a nauka.** Wilno drukarnia W. Kopcia 1912. Cena 25 k.

Mała — zaledwie 32 str. broszura omawia, jak tytuł wskazuje, stosunek Kościoła katolickiego do nauki w ciągu XX wiekowej historji katolicyzmu. Jest to możliwie najtreściwszy szkic historyczny, w którym autor bez żadnych refleksji osobistych zgrupował szereg faktów, również zarzutów na aktualny i bezczelnie wyzyskiwany przez wrogów katolicyzmu temat — Kościół a nauka.

W rozdziale I czyni autor kilka cennych uwag, określających co to jest Kościół, a co nauki ścisłe, wskazując zakresy właściwe, tereny ogólne, co ułatwia wyprowadzenie wniosku o wzajemnym do siebie stosunku Kościoła i nauki. Rozdział II — to bardzo pobieżne uzasadnienie faktami historycznymi zgody Kościoła z nauką w wiekach średnich i rozwój tej ostatniej pod opieką Kościoła. Tu autor potrąca i o czasy nowsze. W III rozdziale — kwestje Giordana Bruno i Galileusza, które tyle dostarczyły materjału do napaści na Kościół i dziś jeszcze ludziom złej woli służą za dowód obskurantyzmu Kościoła, omówione są dość obszernie i jasno. Zdaje mi się jednak, że autor zbyt śmiało wyrokuje, gdy obwinia o błąd kongregacje rzymskie, że nie uznały systemu helio-centrycznego. Błędem jest twierdzenie przeciwne prawdzie. Za prawdę uważano wówczas system t. z. Ptolomeusza i kongregacja Oficjum, wydając zakaz propagowania i nauczania systemu Kopernika, wcale nie popełniła błędu, tylko stanęła na poziomie współczesnym i musiała ten, a nie inny wydać wyrok. Gdy system Kopernika z dziedziny hypotez stał się prawdą naukową, wówczas i Kościół zmienił swój stosunek do nowego systemu; tak też postępuje i dziś w stosunku do wielu prawd przyrodniczych, przeczących pozornie Biblji. Pomimo to praca ks. Abrantowicza zasługuje na uznanie i życzyć należy, by znalazła jaknajszersze rozpowszechnienie szczególnej wśród naszego społeczeństwa katolickiego, które, niestety, swe wykształcenie katolickie w przeważnej części czerpie z bardzo podejrzanych źródeł.

Ks. Makarewicz.

HELENA KORDZIKOWSKA. **Rozita kosę niech rozplecie.** Wilno, 1912. Druk Zawadzkiego.

Nowele, fotografujące życie bez żadnych refleksji osobistych. Widzi się to, co autorka pokazać chce, ale jej samej nie widzi się wcale. Ta ostatnia cecha bardzo rzadka pod piórem kobiety. Są tu dzieci, w których żywiołowa siła gra cudnem odczuciem przyrody „Za słówkiem". Jest znakomity typ mieszczki krakowskiej, przefasowanej na góralkę, opisany w kilku obrazkach, rozrzuconych, choć właściwie powinnyby być zgrupowane razem, bo to jedna postać „Pani Bajduszyny". Jest typ żony „powoju" i typ rozbitka klęski ogólnej, który „powrócił", ale nie miał się gdzie podziać. Jest dola kolejowca, obywatelskiego syna „u swoich"; jest owa opowiadająca o doli „panieczuka" Rozita i jest korona tej książki „Będzie jak w raju". Tę ostatnią nowelkę powinna przeczytać każda panna, wybierająca się za mąż, za starego niekochanego, ze względów oczekiwanego „raju", darzącego dobrobytem rodzinę. Wielka trzeźwość widzenia stosunków życiowych i wielki talent rysowania postaci, niby drugorzędnych w opowiadaniach bohaterów nowelek. Uderzająca łatwość pochwytywania gwary podhalańskiej, zepsutego języka urzędników, mowy szlachcianek żmudzkich, oraz dar obserwacji psychologicznych z pewnym humorem zestawionych. Książka wcale nie przeciętna i obiecująca.

Ludwika Życka.

RULIKOWSKI MIECZYSŁAW. **Literatura polska, lub Polski dotycząca, z zakresu grafiki.** Warszawa, 1912 r. 4-ka, str. 22. W 200 egzempl.

Cały szereg pism i wydawnictw specjalnych, założenie kursów kształcenia zawodowego grafików, wreszcie zawiązanie niedawno Towarzystwa przyjaciół sztuk graficznych, a nadewszystko żywe zainteresowanie się i współudział najwybitniejszych artystów sprawiły, że za przykładem Krakowa sztuka drukarska i reprodukcyjna również w Warszawie zaczęła w ostatnim czasie wyzwalać się ze skorupy rzemiosła i wkraczać w dziedzinę artyzmu.

Książka dzisiejsza obok swej treści wewnętrznej musi nadto dawać czytelnikowi zadowolenie estetyczne przez swój wygląd zewnętrzny: okładkę, kształt czcionek, wzajemny stosunek formatu, marginesów i interlinji, ozdoby, znaki drukarskie i t. d. Słowem musi tworzyć całość, doskonale zharmonizowana i dostrojoną do treści, idei, stylu i epoki utworu literackiego czy też dzieła uczonego, za pomocą prasy drukarskiej przekazywanego pokoleniom i wiekom przyszłym.

Cóż dopiero mówić o sztuce reprodukcyjnej? Od skali inteligencji, kultury, wrażliwości na piękno i sztukę kierownika, a nawet po części i pracowników zakładu reprodukcyjnego w znacznym stopniu zależy ścisłość odtworzenia oryginału dzieła sztuki plastycznej. Równorzędnie z szalonym wprost postępem techniki typograficznej i reprodukcyjnej awansować musi też kultura artystyczna wszelkiego rodzaju zakładów graficznych. Jak dalece pod tym względem już dojść można, świadczą w Krakowie — „Teka grafików polskich", zaś w Wilnie — druki, wydane pod kierunkiem artystycznym Ferd. Ruszczyca, że wspomnę tylko parę ostatnich: 16 zeszytów „Tygodnika Wileńskiego", „Stare Wilno" i zeszyt „Litwy i Rusi", poświęcony Syrokomli.

Ten też cel wytknęły dla siebie nowopowstałe w Warszawie Tow. przyjaciół sztuk graficznych i istniejące już dawniej kursy kształcenia zawodowego grafików. Kursy niebawem wydadzą pierwszy swój rocznik, w odbitce z którego ukazała się już praca p. Rulikowskiego, wymieniona przez nas w tytule. Jest to bibljografja polskiej literatury graficznej, obejmująca 526 tytułów rzeczy drukowanych. Nie obejmuje ona oczywiście wszystkiego, co z tej dziedziny zostało drukiem ogłoszone. Lecz po przejrzeniu tego bilansu rzuca się w oczy ogromna przewaga prac i artykułów z zakresu historji i techniki drukarskiej, wobec prawie zupełnego braku działu sztuki reprodukcyjnej artystycznej, co może służyć za wskazówkę, w jakim kierunku głównie należy zwrócić naszą literaturę graficzną.

Michał Br.

WIKTOR DZIERŻANOWSKI. **Nam jeno szumy zwiastują wiosnę...** Skład główny Gebethner i Wolff.

Gorące umiłowanie przyrody ojczystej bije z kart książki Dzierżanowskiego, przyrody we wszelkich jej przejawach i przemianach, w analogji czy przeciwieństwie z duszą człowieka. Szereg małych obrazków, przedewszystkiem w formie sonetów, i te są w zbiorze najpiękniejsze, daje poeta, opisuje niebo i ziemię, gaje i lasy, żniwa, burze, wichry; wszędzie widzi piękno, każda drobnostka służy mu do kompozycji obrazu. Obrazy te są ogromnie swojskie i zasnute lekką mgłą zamyślenia, z jakiem wpatruje się w nie poeta i pełne dużej tęsknoty, z którą woła wreszcie:

„Pieśniom, jak orłom, powietrza trzeba".

Ładne wydanie zdobi rysunek Teodora Ziomka. **Sz.**

BOLESŁAW LEŚMIAN. **Sad rozstajny.** Nakład J. Mortkowicza.

W jednym z utworów zbiorku mówi poeta o stawie, iż

„Posrebrniał i widzi inaczej niż my,
Jak księżyc wschodzi za borem"...

Słowa te dadzą się zastosować do samego poety. Leśmian widzi wszystko „inaczej niż my", widzi piękniej, jak w baśni, jak w marzeniu. Widzi, rzeczy niedojrzane przez oczy, inne, blaski i cienie w odbiciu czarownem stawów odwrócone. Poeta jest dużym artystą, wszystko, co powie, mówi pięknie w wierszu ogromnie śpiewnym. Mimo przewagę snu nad przeżyciem nie brak mu też nieraz mocy, jak w „Tarcza" i innych. **Sz.**

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

W Wilnie aresztowano 95 żydów na zgromadzeniu (wiad. bież.).

Sfery rządowe noszą się z projektami **samorządu,** dotyczącemi naszego kraju i Królestwa (inf. i pogł.).

Posłowie polscy do Dumy i do Rady posłali 3 tysiące rb. na rzecz rannych armji bałkańskich i telegram do królowej bułgarskiej (os.).

W Petersburgu rozpoczęto proces **urzędników intendentury** (z Rosji).

W wyborach do Rady miejskiej w Petersburgu **zwyciężyli „odnowieńcy"** (z Rosji).

Aresztowano posła moskalofilskiego, Dudykiewicza (z za kordonu).

Trzęsienie ziemi na Kaukazie i w Azji wschodniej (telegr.).

Spodziewana jest dymisja gabinetu japońskiego (telegr.).

Anglja obejmie protektorat nad Egiptem (telegr.).

W Londynie — olbrzymi pożar (telegr.).

W sytuacji politycznej w Europie niema żadnych zmian. Serbja zaprzecza wieściom o przygotowaniach wojennych przeciwko Austrji.

W Wiedniu mówią o abdykacji ces. Franciszka Józefa. W 8-m pułku dragonów czeskich wybuchł w Trzebini bunt.

Między turkami i bułgarami zawarto już umowę o zawieszenie broni. Rokowania o pokój będą się toczyły w jednem z miast Europy zachodniej.

Mówią o utworzeniu **związku państw bałkańskich,** do którego miałyby należeć Turcja i Rumunja.

Pod Seresem doszło do starcia między wojskiem bułgarskiem, a greckiem. Bułgarzy wzięli do niewoli 12 tysięcy turków (wojna na Bałkanach).

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego".

P. Wilhelm Jasinkowicz na dom Serca Jezusowego 25 rb., na naukę języka polskiego 25 rb., na teatr polski 25 rb., na kolonje letnie 15 rb., na dom Tow. przyjaciół nauk 15 rb., na „Powściągliwość i Pracę" 15 rb., na nędzę wyjątkową 15 rb., na bezpłatne obiady 10 rb.

Zamiast depeszy na ślub p. Aleks. Żylińskiego z p. Jadwigą Skolimowską na bezpłatne obiady: Konradostwo Huszczowie 1 rb.; na wpisy: Ksawerostwo Zubowiczowie 1 rb.

Dla uczczenia [illegible] rocznicy ślubu Feliksy z [illegible]skich i Antoniego Sidorowiczów na naukę jęz. polskiego: Michałostwo Strzałkowie 50 r.; na „Powściągliwość i Pracę": Marja Markiewiczowa 10 rb., Antoniostwo Malkiewiczowie z Krakowa 15 rb., Marcjanostwo Trzaskowie 10 rb.; na dom Serca Jezusa: Marja Markiewiczowa 40 rb.

Na „Powśc. i Pracę": w rocznicę urodzin ś. p. Zuli Bagieńska 3 rb.

Zamiast depeszy na ślub p. Stan. Malinowskiej z p. Hen. Bobkowskim

na Tow. ochrony kobiet: Juljanostwo Moraczewscy 1 rb.

Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego.

4½% listy zast. Wil. Ban. Ziem.	86.75
Akcje Wil. Banku Ziemsk.	620.—

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Berlin, 19 XI (w mark. za 1000 kilo).

Pszenica na termin bliższy	stałe	204½
„ „ „ dalszy	„	209—
Żyto na termin bliższy	„	175¾
„ „ „ dalszy	„	176¼
Owies na termin bliższy	„	176¾
„ „ „ dalszy	„	175—
Jęczmień ros. dunajski za gotów.		155—160

Lipawa, 19 XI (w kop. za pud).

Pszenica samarska	—	—
Żyto	słabe	—100
Owies biały zwyczajny	„	85—86½
„ czarny	stałe	87—
Siemię lniane stepowe.	84½%	—
„ konopne gumienne	—	—
Otręby pszenne	—	—
Gryka	słabe	— 96

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 19 XI 1912 r.

Nastrój dla walorów państwowych spokojny, hipotecznych mocny, dywidendowych również.

Londyn 3 mies.	—.— czeki	95.15
Berlin 3 mies.	—.— czeki	46.45
Prayż 3 mies.	—.— czeki	37.74
4% Renta państwowa		93.7/8
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em. kup.		105.½
5% „ „ „ II „ „		105.½
5% „ 1908 r.		105½
4½% „ ros. państw. 1905 r.		100¾
5% „ „ „ 1906 r.		103.¾
4½% „ „ „ 1909 r.		99¾
4% Listy zastawne b. szlach		90--
5% „ „ „		101¼
5% premjówka I em. 1864 r.		480.½
5% „ II „ 1866 r.		357.—
5% „ III „ (szlachecka).		316.½
3½% listy zast. b. szlacheckiego		85.¾

4½% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersburskiego 88⅝, Kijowskiego —— Moskiewskiego ——.

4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego ——, Kijowskiego 85⅛, Moskiewskiego ——, Poltawskiego 85—, Tulskiego ——, Charkowskiego 85½.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego ——, Wileńskiego 620, Dońskiego 625, Kijowskiego —, Moskiewskiego ——, Poltawskiego 600, Tulskiego —, Charkowskiego ——.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 735, br. Nobel (udziały) 15700 br. Nobel (akcje) 810, zakł. Malcowskich 445—, zakł. Putiłowskich 166—, Leńskiego Tow. kopalni złota 710, ros. Tow. kopalni złota 152--.

Oblig Towarzystwa Kredytowego m. Mińsk.

5%	„	87.—
4½%	„	81.55

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna . 84.—

OKULISTA

Dr. Cz. KONECZNY

przyjmuje od 9 do 11½ i od 4 do 6. Róg Ś-to Jerskiego prosp. 1 Żandarmskiego zaułku. 73010

Towarzystwo Budowy młynów oraz Sprzedaż Maszyn i Przyrządów Młyńskich „ANTONI ERLANGER & S-ka" w Moskwie.

Oddział Warszawski — Warszawa, Al. Jerozolimskie № 21, telef. 158-79.

Specjalność: budowa młynów walcowych automatycznych i gospodarskich.

Turbiny wodne, maszyny parowe, motory elektryczne, instalacje i wszelkie artykuły, wchodzące w zakres młyno-budownictwa. 66394

Na żądanie katalogi i oferty.

Tak nadzwyczajną zmianę wywołuje

KOLA-DULTZ

najlepsza naturalna pożywka dla mózgu i systemu nerwowego.

Usposobienie, działalność umysłowa, jak i wogóle każda inna, oraz każde poruszenie ciała, zależne są od mózgu.

Osłabienie, apatja, wyczerpanie, osłabienie nerwów oraz ogólna bezsilność są oznakami braku energji życiowej. Ktokolwiek chce czuć się zdrowym, rzeźkim oraz cieszyć się pełnią władz umysłowych i fizycznych, jako też dobrą pamięcią, a pracę i wszelkie trudy życiowe jako przyjemność odczuwać, ten niechaj zażywa Kola-Dultz. Jest to naturalna pożywka dla mózgu i nerwów, odnawiająca i odmładzająca jednocześnie krew i będąca w ten sposób źródłem życia i nowej siły dla wszystkich organów ciała.

Kola-Dultz **przywraca chęć do życia i pracy** oraz uczucie młodości wraz z jej zdrowiem i energją, które są rękojmią powodzenia i szczęścia. Przy codziennem zażywaniu przez jakiś czas Kola-Dultz, nerwy się wzmacniają, wszelkie osłabienie ustępuje, a zdrowie i siły powracają niezwłocznie. Kola zalecana jest przez powagi lekarskie całego świata i stosowana w szpitalach i sanatorjach dla nerwowych.

Proszę żądać KOLA-DULTZ bezpłatnie.

Teraz daję każdemu możność wzmocnienia nerwów, wystarczy napisanie karty pocztowej z podaniem dokładnego adresu, aby otrzymać BEZPŁATNIE i FRANKO ilość KOLA-DULTZ'u, wystarczającą do wypróbowania zdumiewającego działania tego środka. Gdy skutek okaże się zadawalniającym, natenczas prosimy uprzejmie o łaskawe zaszczycenie nas zamówieniem. Prosimy o żądanie próby natychmiast, zanim WPan nie zapomni o swym zamiarze wypróbowania naszego KOLA-DULTZ'u. 62429

Akc. Tow. „Powszechna Fabryka Przetworów Chemicznych w Budapeszcie".

Reprezentacja: Warszawa, Nowy-Świat № 52, oddział № 140.

Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Antoni Szadkowski nauczyciel **TAŃCÓW** udziela lekcji w domach prywatnych i u siebie. 72544

Staro-Chersońska № 3 m. 13.

ŻĄDAJCIE BEZWARUNKOWO

AMERYKAŃSKIEJ OWSIANKI

HERCUL HERKULES

W PUDEŁKACH.

TYLKO WÓWCZAS OTRZYMACIE NAJLEPSZĄ W ŚWIECIE OWSIANKĘ.

Wystrzegać się podrabiań szkodliwych dla zdrowia!!! 434586

Podaję do wiadomości Sz. Publiczności, że

sklep mój z kwiatami

z ul. WIELKIEJ

przeniesiony został na ul. Ś-to JERSKĄ,

naprzeciwko Banku Państwa.

Usługa akuratna, ceny możliwie niskie. Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności pozostaję z uszanowaniem

73506 **Hofman.**

Kaloderma

KALODERMA-MYDŁO
KALODERMA-KREM
KALODERMA-PUDER RYŻOWY

Najlepszy dla zachowania piękności skóry.

F. WOLFF i SYN
KARLSRUE
BERLIN-WIEDEŃ

145710

Sprzedaż w aptekach, handlach perfumeryjnych i apteczn.

Najświeższy transport

OLIWY NICEJSKIEJ

w najprzedniejszym gatunku poleca

A. JANUSZEWICZ,

ulica Wielka № 20a, telefonu 11-86. 73573

SALIT do WCIERANIA

Bóle reumatyczne, łamanie, postrzały. W aptekach i składach aptecznych, flakon 70k.

Sprzedaż w sklepach: 345250

I. B. Segala, Grużewskiego, Prużana, Andrzejkowicza, Joselsona i we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Fabryka nieprzemakalnych ubrań

M. LEWINKAHANA

Wilno, Wielka № 55, telefon № 992.

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

KURTKI SZWEDZKIE

wszystkich kolorów, na flaneli i futrze, jak również najrozmaitszą odzież nieprzemakalną, brezenty i ceraty.

Ceny fabryczne. 66785

W MAGAZYNIE

E. GALINAJTIS i E. CHYBIŃSKI,

WILNO, Ś-to Jerski prosp. № 1.

Z powodu likwidacji interesu

ostateczna WYPRZEDAŻ:

LAMP, NACZYŃ kuchennych z aluminium, emalji, niklu, porcelany, — szkła i t. d. 69324

po cenach znacznie zmniejszonych.

PURGEN

IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI

67147

Bezwartościową imitację i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka, które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywce pudełka nie mają zamieszczonej firmy: Dr. Bayer és Társa, Budapest. Pudełko 65 k., we wszystk. apt.

BALSAM APTEKARZA **THIERRY**

przy złem trawieniu i towarzyszących mu objawach, jak odbijaniu, zgadze, pełności w żołądku, zaparciu, wzdęciu, kwasów i t.p. należy przyjąć na kawałku cukru 20 do 40 kropli prawdziwego „Cudownego Balsamu" aptekarza Thierry, dla uspokojenia bólów żołądkowych, wzmocnienia żołądka, wydzielania śluzu, a także dla stłumienia kaszlu.

Zielony znak ochronny w postaci zakonnicy.

Wysyła się 12 butelek mniejszych lub 6 większych **za 5 rb.** Dostać można we wszystkich większych aptekach. — Zamówienia i przekazy pieniężne należy adresować do firmy:

WŁADYSŁAW HOFFMAN i S-ka

Warszawa, Zielna № 46. 6893

Chrześcijański Zakład Pogrzebowy (w oknie krzyż dębowy z figurą Chrystusa.)

P. DOWBOR

Wilno, ulica Wielka № 25.

Najtańsze i najpiękniejsze **WIEŃCE i TRUMNY z własnych fabryk** i wszystkie artykuły żałobne. Całkowite urządzanie pogrzebów najtańszym kosztem. Żałobne stroje dla pań. 29786

MEDAL **FABRYKA PAROWA MEBLI STYLOWYCH** SREBRNY

DOMU HANDLOWEGO **Sz. E. WILENKIN**

MAGAZYN FABRYCZNY: WILNO, Niemiecka № 7. — Egzyst. od 1843 r.

WIELKI WYBÓR MEBLI STYLOWYCH.

Przyjmuje obstalunki na umeblowania: pokoi stołowych, sypialni, salonów i gabinetów podług własnych, lub dostarczon. rysunków. Łóżka angielskie i materace. — Wypłaty mogą być i ratami. 56543

NOWOŚCI WYDAWNICZE 73319

LEONA IDZIKOWSKIEGO w Kijowie.

ROMUALD TRAUGUTT i jego dyktatura podczas powstania styczniowego. Napisał **Marjan Dubiecki**. Książka wyrokiem senatu uwolniona od konfiskaty. Cena 1.80 kp.

PRYMICJA. Nowela przez **Helenę Mniszek**. Wydanie wytworne. Cena 80 kp.

W NOC PRZEDŚLUBNĄ. Powieść na tle zagadnień obyczajowych. Napisał **Zbigniew Znicz**. Cena 1.20 kp.

POLSKI STAN POSIADANIA NA RUSI. (Kraj.—Ludność.—Ziemia) z 11-ma tablicami statyst. Napisał **Joachim Bartoszewicz**. Cena rb. 1.—

PROMETEUSZE. Powieść psychologiczna na tle ruchu wolnościowego. Napisał **Sławomir**. Cena 1.60 kp.

OWOC ZAKAZANY. Powieść kryminalna z życia arystokracji polskiej. Napisał **Ludwik Romocki**. Cena 1.80 kp.

LATAWIEC. Legenda ukraińska. Napisała **Marja z Zapolskich Dynowska**. Wydanie ozdobne. Cena 1.20 kp.

GWIAŹDZISTA NOC. Powieść z życia artystów. Napisał **Juljan German**. Cena rb. 2.50 kp.

Na żądanie wysyła się kompletny katalog powieści, dramatów, poezji i komedyjek dla teatrów amatorskich (z oznaczeniem ilości ról męskich i kobiecych) opracowany bibljograficznie i mieszczący wszystkie nowości za lat 5 gratis i franco.

Kalendarz kartkowy dla Litwy i Rusi

„ZNICZ"

na rok 1913

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i składach materjałów piśmiennych.

Oprócz części kalendarzowej zawiera dyspozycje obiadów, aforyzmy, poezję i humorystykę. Format bardzo dogodny. Cena 30 kop i drożej, zależnie od podkładki tekturowej. 73021

Nakład drukarni „Znicz" w Wilnie, Ś-to Jańska 19.

OPUŚCIŁO PRASĘ DZIEŁO:

„Kowieńskie Wykłady Rolnicze z lat 1910, 1911 i 1912".

Tom I (tom drugi wyjdzie za parę miesięcy).

W skład tego tomu weszły prace:

Prof. St. Biedrzyckiego: Zasady uprawy mechanicznej gleby.
Prof. D-ra St. Moszczeńskiego: O zmianowaniu.
Prof. D-ra A. Sempołowskiego: Pielęgnowanie łąk.
Radcy A. Wieniawskiego: Kilka uwag o organizacji gospodarstw.
P. J. Miłobędzkiego: Nowoczesne podstawy hodowli lasu.

Stronic 224 + VIII dużej 8-ki. **Cena rb. 1 kop. 50.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Tow. Roln. Kowieńskiem. **Kowno, Sadowa 29.**

Książki, których studjum jest konieczne dla poznania sytuacji kwestji polskiej i bałkańskiej.

ALBERT SOREL.

SPRAWA WSCHODNIA.

przełożyli z upoważnienia autora słuchacze uniwersytetu lwowskiego z przedmową **Szymona Askenazego.** Cena rb. 1.20

Spis rzeczy: **Przymierze prusko-rosyjskie.—Rewolucje w Polsce i wojna wschodnia.**—Zbliżenie się pomiędzy Prusami a Austrją — Zamiary Fryderyka Wielkiego i projekty potrójnego przymierza.—Wojna wschodnia i zbrojenia ochronne Austrji.—Zjazd Fryderyka i Józefa w Nisie.—Dyplomacja i historja filozofji Fryderyka Wielkiego.—**Anglja i sprawa wschodnia.**—Zwycięstwa rosyjskie i sprawa medjacji.—Zjazd w Nowem Mieście.—Pośrednictwo.—Preliminarze podziału Polski.—Urzędowe kroki przedwstępne do pokoju i podziału. — **Przymierze austrjacko-tureckie i projekty podziału Turcji.**—Kłopoty Austrji.—Podstawa trójprzymierza. Równość części.—Podział części.—Uświęcenie przymierza i traktat podziałowy.—Kongres w Fokszanach i Bukareszcie. — Traktat w Kainardżi. — Przyłączenie Bukowiny. — **Trójprzymierze.**

ALEKSANDER JABŁONOWSKI.

Wschód muzułmański.

8-o, str. 376 Cena rb. 2.50

Treść: Wschód muzułmański.—Wyprawa po Eufracie.—Noc w wąwozie Anty-Libanu.—Anatolja.—Babyzm.—Postęp w stanowisku kobiety na Muzułmańskim Wschodzie.

Słowiańszczyzna Południowa oraz **Wołosza i Albanja.**

8-o, str. 365. Cena rb. 2.50

Treść: Dubrownik.—Hercegowina.—Mostar.—Z nad Neretury.—Hercegowcy.—Mniemani Turcy z Bośni i Hercegowiny.—Belgrad.—2 Czarnogórza.—Gęślarz serbski.—Wuk Wrcewicz.—Bułgarowie. — W sprawie wyprawy naukowej do Bułgarji. — Ruch umysłowy wśród południowych słowian.—Leohrengrad (Polska).—Wołosza.—Mołdawja a Multany.—Migracja obecna ludów półwyspu Bałkańskiego.—Albanja.

SZELĄGOWSKA.

WSCHÓD i ZACHÓD.

zagadnienia z dziejów cywilizacji. Cena rb. 3.—

Treść: Prawo empiryczne i cywilizacja.—Rasa i cywilizacja.—Zlewisko baltyckie a cywilizacja śródziemnomorska.—Narodowość i cywilizacja hiszpańska. — Rasa żółta i cywilizacje środkowo-azjatyckie.—Bóstwo a cywilizacja. Narodowość a cywilizacja

PIETKO TODOROW.

Wybór sielanek.

przełożyła z bułgarskiego Józefa z Zagórowskich Anc. Cena rb. 1.20

Odgłosy prasy:

...Przyszła do nas książka tak cudna, że ją witam jakby najpiękniejszy kwiat wiosny, pełen krasy niepospolitej, a zarazem wnikliwej, subtelnej woni. Przemówił do nas syn odrodzonej Bułgarji, która po pięciowiekowej niewoli tureckiej zdołała w przeciągu paru dziesięcioleci rozwinąć swe wskrzeszone carstwo na wszystkich polach pracy kulturalnej.

„Wiek Nowy".

...Petko Todorow stoi na czele grupy bułgarskiej, hołdującej kierunkom modernistycznym. Chcąc pójść śladem najmodernistyczniejszych autorów Zachodu, zerwał z tradycjami, szukając nowych dróg, kierunków i ideałów dla młodej Bułgarji. Język Todorowa jest brany ze skarbnic ludowych. Tłomaczenie polskie bardzo udatne i staranne.

„Słowo Polskie".

...Najwybitniejszym przedstawicielem „Młodej Bułgarji" jest Petko Todorow. Łuny pożarów, towarzyszące jękom mordowanych Bułgarów, zatarły się w pamięci Petka pod dobroczynnym wpływem dzieciństwa, ubiegłego w wolnej ojczyźnie... Idylki Todorowa, to prawdziwe perły poetycznego natchnienia i skończonego artyzmu, odznaczają się ogromem wyobraźni i tęsknotą ku czemuś lepszemu, wyższemu i szlachetniejszemu.

73108 „Kurjer lwowski".

WYDAWNICTWA

Księgarni E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł)

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 9.

Pewny środek pozwol. Warsz. Zarządu Lekarskiego 18/IX 1893, № 4944.

Płyn na włosy pod nazwą **„Johannis-Zot"**

wynalazek **Jana Muszkowskiego.**

„Johannis-Zot" do zupełnego usunięcia łupieżu, — do przeszkodzenia wypadaniu włosów, do zabezpieczenia od łysiny, — do usunięcia brudu z włosów.

Z obstalunkami i korespondencją zwracać się do przedstawicieli: **L. Szmidt, I. Sagałowicz,** Mińsk gub., ul. Zacharzewska, dom Krasnickiego № 24 m. 6. 73571

Preparat „TRAYSER" przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i składach Aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować: M. E. Trayser, № 136. Bangor House, Shoe Lane. London England, E. C. 1735

Bardzo tanio przepisuję i daję lekcje na pisząc. maszynach, najnowsz. systemów. W.-Stefańska 17—10. 73703

OGŁOSZENIA DROBNE.

—o—

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania 8 krów Pryzyjskich, młodych, b. mlecznych. Majątek Rady, gub. Kowieńska, poczta Krakinów, Bohuszewicz. 728

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania lub wydzierżawienia folwark 200 dziesięcin z turbinowym młynem, — bliskość kolei, dochód czysty 3,000, cena 47,000, długu bankowego 13,000. Adres: Lucyn, Witebskiej gub., Jan Chudaczek. 73000

Wspólnik, z kapitałem 20 tys. rb., na trzeciego, z udziałem w pracy, — poszukiwanym jest do fabryki maszyn, istniejącej od lat kilku. Adres: Mińsk gub., okazicielowi kwitu pocztowego za № 1883 (poste restante). 72066

Z gotówką do 50000 rb.— pragnę nabyć niezwłocznie **majątek** 15—25 włók w jednym obrębie, mogącym służyć jako niezły warsztat rolniczy. Opis szczegółowy i warunki sprzedaży proszę nadsyłać: — Wilno, poste restante, okazicielowi zegarka № 3547652. 73440

GLYCÉROPHOSPHATE GRANULÉ ROBIN

Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sody

Stosowany w szpitalach paryskich.

Wzmacniający system nerwowy.

Wskazany przeciw **krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci,** podczas **karmienia** i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku zażywa się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych. 65682

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Młody człowiek, w wieku lat 27, piszący po polsku i rosyjsku, błaga o jakiekolwiek zajęcie. Podejmie się każdej roboty. Oferty dla A. M. w Administracji „Kurjera".

b) Zaofiarowane:

Agent polak, posiadający niemiecki teoretycznie i praktycznie, w okolicy Wilna, może otrzymać dobrą, długotrwałą posadę, potrzebna jest kaucja. Propozycje piśmiennie po niemiecku. Adres: Dom Handlowy L. i E. Metzl i S-ka dla „F." 73706

Pomocnik gospodarczy z kilkoletnią praktyką, czynny i zamiłowany gospodarz, potrzebny od zaraz lub Nowego Roku. Pensja 240 rb. i utrzymanie. — Oferty z kopjami świadectw nadsyłać: Zarząd majątku Choroszcza, p. Kosowo, — Grodz. gub. 73731

Potrzebna była instytutka lub gimnazistka, osoba starsza, praktyczna, dobrze i prawidłowo pisząca po polsku i po rosyjsku z porządnej rodziny, z dobremi rekomendacjami, jako sekretarka do korespondencji i wyręczania pani. Zgłaszać się między 9—10 rano i 6—7 wieczorem, Trocka 19 m. 1. Oferty piśmienne tamże, W-nej Maciejewskiej. 73206

Potrzebny rządca do dużego majątku, wprawny w prowadzeniu spraw sądowych, z dobremi rekomendacjami Zgłaszać się Trocka 19 m. 1, między 9—10 rano i 6—7 wieczorem — Oferty piśmienne tamże, W-nej Maciejewskiej. 73200

Rządca gruntownie obeznany z mleczarstwem i stosunkami na Litwie, do majątku, przestrzeni paru tysięcy dziesięcin, potrzebny od stycznia r. p. Oferty pod lit N. L. przyjmuje Administracja „Kurjera Litewskiego". 72443

Rządca rolny potrzebny do niedużego majątku w gub. Wileńskiej, za 250—300 rb. bez procentów. Zgłaszać się listownie: Moskwa, Arbat, Starokoniuszennyj zaul. № 45 m. 1 Z. H. 73735

Wydawca W. Baranowski. Za Redaktora Antoni Narbutt.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.